

K. Andersen odwiedził Oświęcim i Kraków

Przebywający z oficjalną wizytą w Polsce minister spraw zagranicznych Danii — Knud Boerge Andersen przebywał wczoraj na ziemi krakowskiej.

W godzinach przedpołudniowych odwiedził on teren byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu. Następnie duński gość udał się do Krakowa, gdzie zwiedził zabytki podwawelskiego grodu. Wieczorem min. Andersen powrócił do Warszawy.

Powitanie Ministra Spraw Zagranicznych Danii odbyło się w niedzielę na warszawskim lotnisku Okęcie. Gościa powitał minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski. PAP

Wysokie tempo prac szczecińskich dokerów

Dokerzy szczecińskiego zespołu portowego, którzy zadania pierwszego kwartału wykonali aż w 114 proc. przeładunek ogółem prawie 4 mln ton towarów, bardzo do brzo wystartowali także do zadań bieżącego kwartału. Niemal od pierwszych dni kwietnia na wszystkich nabrzeżach przeładunkowych utrzymuje się wysokie tempo prac. Od początku kwietnia przeładowano prawie 400 tys. ton towarów. PAP

P. Kapica - doktorem h.c. Uniwersytetu Wrocławskiego

10 bm. na Uniwersytecie Wrocławskim odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa wybitnemu uczonemu radzieckiemu, członkowi Prezydium Akademii Nauk ZSRR, członkowi zagranicznemu Polskiej Akademii Nauk, prof. Piotrowi Kapicy.

Prof. Kapica, ur. w r. 1894., twórca nowego cyklu skraplania helu i odkrywca zjawiska nadciśnienia helu oraz autor wielu typów skraplarek jest uznawany za twórcę nowoczesnej kriogeniki światowej i współtwórcę nowoczesnej fizyki radzieckiej. (PAP)

2 tys. ofiar trzęsienia ziemi w południowych rejonach Iranu

Z Teheranu napływają sprzeczne doniesienia o liczbie ofiar śmiertelnych tragicznego trzęsienia ziemi, które nawiedziło w poniedziałek rano południowe rejony Iranu. Według Agencji Reutera liczba ofiar śmiertelnych wynosi ok. 2 tys.

Instytut Geofizyczny Uniwersytetu w Teheranie poinformował, iż było to najcięższe w historii Iranu trzęsienie ziemi. Epicentrum wstrząsów znajdowało się w łańcuchu górskim Zagros w pobliżu wsi Ghir i Karzin, gdzie zanotowano największe zniszczenia i prawdopodobnie największą liczbę ofiar.

Poważnym zniszczeniom uległy także budynki w miastach Jahrum i Firozabad, zniszczenia odnotowano również w Szirazie i w miejscowościach

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
11
KWIEŹNIA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 85 (8747)
Cena 50 gr

Podpisanie konwencji o likwidacji 80 delegatów Wielkopolski broni bakteriologicznej na V Zjazd ZMS

Oświadczenie ministra S. Olszowskiego

W pałacu na Wzgórzach Leninowskich, upamiętnionym w dziejach polityki międzynarodowej wielu doniosłymi aktami, nastąpiło w poniedziałek 10 bm. podpisanie przez przedstawicieli rządów 47 państw wszystkich kontynentów konwencji o zakazie badań, produkcji i magazynowania broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksyn oraz o ich zniszczeniu.

W Komisji Prawnej Bundestagu

Dyskusja nad układami z ZSRR i Polską

Komisja Prawna Bundestagu przystąpiła wczoraj do końcowej dyskusji nad projektem ustawy o ratyfikacji układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską. Dyskusja w Bundestagu trwać będzie pięć dni.

Przewodniczący CDU, Rainer Barzel oraz działacze CDU/CSU Gerhard Schröder i Richard Stuecklen mają spotkać się w środę z kanclerzem Willy Brandtem, aby omówić z nim niektóre aspekty tych układów. Obie strony stoją na dal na przeciwnych stanowiskach w odniesieniu do ratyfikacji układów zawartych ze Związkiem Radzieckim i z Polską. Niemniej kanclerz będzie się starał ułatwić chęci wyjście ze ślepego zaułka nacjonalizmu przez zaproszenie Barzeli do wspólnego uchwalenia w Bundestagu podczas debaty ratyfikacyjnej „deklaracji zasadniczej”, w której obie strony „ustosunkowałyby się do problemów wynikających z podziału narodu”. (PAP)

wie zakazu broni bakteriologicznej otwiera w pewnym stopniu nowe, sprzyjające perspektywy dla kontynuowania walki o ograniczenie wyścigu zbrojeń. Ograniczając ten wyścig, porozumienie może być do

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: w imieniu rządu radzieckiego dokument podpisuje minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko. CAF — PI — telefoto



Przy użyciu blisko 700 samolotów

Naloty amerykańskie na DRW

Mimo spotęgowania wojny w Indochinach, obrona Demokratycznej Republiki Wietnamu skutecznie odparła ataki samolotów USA a w Wietnamie Południowym trwa ofensywa armii wyzwolenczej. W Hanoi podano, że obrona DRW zestrzeliła w poniedziałek trzeci w ciągu tygodnia bombowiec strategiczny „B-52”. Został on strącony nad prowincją Vinh Linh.

Do chwili obecnej Stany Zjednoczone od początku działań wojennych straciły w sumie 3.465 maszyn nad Demokratyczną Republiką Wietnamu. Jednocześnie w Hanoi po-

dano, że artyleria nadbrzeżna DRW uszkodziła w poniedziałek cztery amerykańskie okręty wojenne, które prowadziły ostrzał gęsto zaludnionych rejonów w prowincji Quang Tri.

W Sajgonie dowództwo amerykańskie przyznało w poniedziałek oficjalnie, że w atakach lotniczych na Demokratyczną Republikę Wietnamu uczestniczą bombowce „B-52”. Jest to pierwsze tego typu publiczne oświadczenie dowództwa amerykańskiego, potwierdzające poważną eskalację działań amerykańskich sił powietrznych nie tylko przeciwko siłom wyzwolenczym uczestniczącym w ofensywie na terenie Wietnamu Południowego, ale także przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu. Sajgoński rzecznik wojsko-

Ujęto podejrzanych o zabójstwo J. Gerharda

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, że służba bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska ustaliła sprawców zabójstwa Jana Gerharda, dokonanego w dniu 20 sierpnia 1971 r.

Podejrzani o popełnienie tej zbrodni zostali aresztowani i wkrótce sprawa zostanie skierowana do sądu. (PAP)

Obrady parlamentu Bengalii

W poniedziałek w Dhace, stolicy Bengalii, rozpoczęła się pierwsza sesja Zgromadzenia Konstytucyjnego. Porządek obrad sesji przewiduje przyjęcie nowej konstytucji młodego państwa.

Ruchy wojsk syjamskich

Agencja Reutera informuje, że w ostatnich dniach nastąpiły ruchy wojsk syjamskich. Część oddziałów została skierowana na południe w kierunku granicy laotańskiej.

T. Fukuda uda się do ZSRR

Minister spraw zagranicznych Japonii, Takeo Fukuda, oświadczył, że wkrótce uda się z wizytą do Moskwy.

Strajk telewizji francuskiej

Kina francuskie i lokale rozrywkowe zanotowały w niedzielę wieczorem olbrzymi napływ klientów. Także bulwary paryskie zapelniały się tłumami przechodniów, ponieważ radio, a co ważniejsze, telewizja francuska, rozpoczęła 48-godzinny strajk. Radio nadal włączyło muzykę, a telewizja obrała za kontrolne. Pozbawieni rozrywki w domowym zaciszu Francuzi szukają jej więc na zewnątrz.

W niedzielę 9 bm. zakończyła się IX Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Związku Młodzieży Socjalistycznej. Otwarcia drugiego dnia obrad dokonał przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMS w Gnieźnie Czesław Łeb ski, witając m. in. sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Pawlaka.

Sprawozdanie z dyskusji, która w sobotę toczyła się w 7 zespołach problemowych konferencji złożył przewodniczący Komisji Programowej ZW ZMS Józef Cegła.

Po tym wystąpieniu wywiązała się ożywiona dyskusja. Mówiono o zadaniach organizacji ZMS w realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR. Dyskutanci mówili zarówno o tym, co konkretnie w ich środowisku już zrobiono, jak i o tym, co jeszcze pozostaje do zrobienia. Wskazywano także na trudności, jakie trzeba przezwyciężyć w realizacji zadań ZMS.

W trakcie obrad zabrał głos przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZW Józef Ścibisz, życząc ZMS-owcom w imieniu bratnich organizacji młodzieżowych dalszych osiągnięć w pracy dla społeczeństwa.

Przemawiała także Zofia Andrzejewska, była działaczka ZWM, wieloletnia aktywistka ruchu młodzieżowego. Mówiła ona o poczynaniach ZMS jako kontynuacji tradycji działania innych organizacji młodzieżowych w Polsce Ludowej.

Całość osiągnięć wielkopolskiej organizacji ZMS w minionej kadencji podsumował prze-

W. Bek — prezesem zarządu „Książki i Wiedzy”

10 bm. odbyło się posiedzenie Rady Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza”, najwięcej oficyny literatury społeczno - politycznej w Polsce. Obrady prowadził przewodniczący rady KiW, przewodniczący Rady Państwa prof. dr Henryk Jabłoński. W posiedzeniu uczestniczył sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz.

Posiedzenie poświęcone było omówieniu, na ile sprawozdania z działalności wydawnictwa, nowych zadań „Książki i Wiedzy” w związku z rosnącymi wymogami w dziedzinie upowszechniania myśli marksistowsko - leninowskiej, wiedzy o polityce partii i znajomości problemów współczesnego świata.

Rada wybrała jednomyślnie na stanowisko prezesa Zarządu Spółdzielni Wydawniczej „KiW” redaktora naczelnego, zastępcę członka KC PZPR — Wiesława Beka. (PAP)

Na zdjęciu: załadunek bomb do myśliwca bombardującego typu F-4 „Phantom” w bazie amerykańskiej w Da Nang.

Dokończenie na str. 2

CAF — UPI — telefoto



wodniczący Zarządu Głównego ZMS Bogdan Waliński. Nakreślił on także zadania, stojące przed organizacją w najbliższym okresie.

Na koniec powołano nowe władze ZW ZMS. Przewodniczącym ponownie wybrano Bogdana Zastawnego, a wiceprzewodniczącymi, również ponownie: Alinę Napierałę, Józefa Cegłę, Andrzeja Perza i Zbigniewa Skibińskiego. Nowo wybrany Zarząd Wojewódzki ZMS liczy 75 członków.

Wybrano także 80 delegatów na V Zjazd ZMS. Przyjęto również program pracy na następną kadencję. (mb)

Młodzież w handlu i usługach

Plenum ZG ZMS

Wczorajsze plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZMS, poświęcone zostało problemom działalności tej organizacji wśród młodzieży zatrudnionej w handlu, usługach oraz w innych, pozaprzemysłowych dziedzinach gospodarki.

Referat wygłosił sekretarz ZG ZMS Jan Maj. Przypominał on m. in., że właśnie w placówkach handlowych i w usługowych znajdzie zatrudnienie poważna część blisko 3,5 — milionowej rzeszy młodych ludzi, którzy w tym pięcioleciu rozpoczną pracę zawodową. Punktem wyjścia do dyskusji nad dalszym rozwojem działalności ZMS wśród młodzieży pracującej w handlu i usługach są wnioski zgromadzone w czasie przeglądów warunków pracy młodzieży w tych dziedzinach naszej gospodarki. Stwierdzono, że w niedostatecznym jeszcze stopniu realizowane są porozumienia zawarte między ZMS a np. centralą ZSS „Społem” oraz Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Usług dotyczące m. in. warunków pracy. (PAP)

Giną foki w Bałtyku

Według uczonych szwedzkich, znaleziony niedawno martwy płód foki bałtyckiej stanowi alarmujący dowód rosnącego zanieczyszczenia wód Bałtyku. Naukowcy twierdzą, że zawartość trujących substancji chemicznych w wodzie morskiej osiągnęła już poziom, przy którym foki bałtyckie zaczynają ronić, co grozi całkowitym zniknięciem zwierząt z tego akwenu.

Szwedzi przeprowadzili także badania dorosłych fok bałtyckich i wykryli, że w ich tkance tłuszczowej znajduje się 10-krotnie więcej substancji trujących niż w tkance fok atlantyckich i żyjących w Morzu Północnym. Na przykład zawartość DDT sięga 130 miligramów na 1 kg tkanki. W wątrobach fok schwytanych w pobliżu Gotlandii znaleziono związek rtęci w ilości 3,5 miligrama na 1 kg. Tymczasem w Szwecji obowiązuje zakaz wprowadzania do sprzedaży ryb, w których mięsie zawartość rtęci przekracza 1 miligram na kg. (PAP)

11 bm. będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. W zachodniej połowie kraju stopniowo wzrastające i miejscami możliwe opady. Temp. maksymalna od 12 st. na północnym zachodzie do 16 w centrum i 18 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo - zachodnich.

11 bm. będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. W zachodniej połowie kraju stopniowo wzrastające i miejscami możliwe opady. Temp. maksymalna od 12 st. na północnym zachodzie do 16 w centrum i 18 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo - zachodnich.

Układ radziecko-irański

Radziecka delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC KPZR, premiera Związku Radzieckiego, Aleksieja Kosyginina opuściła w poniedziałek rano Bagdad i powróciła do Moskwy. Przebywała ona w Iraku z 5-dniową wizytą, która została uwieńczona podpisaniem Układu o Przyjaźni i Współpracy między Irakiem i ZSRR.

Delegacja KC PZPR w Austrii

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Austrii — 10 bm. przybyła do tego kraju delegacja Komitetu Centralnego PZPR z sekretarzem KC — Jerzym Łukasiewiczem. W skład delegacji wchodził członek KC PZPR sekretarz KW partii w Katowicach — Tadeusz Pyka.

Order Rewolucji dla O. Winzera

W poniedziałek odbyła się w Moskwie uroczystość wręczenia ministrowi spraw zagranicznych NRD, Otto Winzerowi, Orderu Rewolucji Październikowej, który nadany mu został przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z okazji 70-lecia urodzin za działalność w światowym ruchu komunistycznym oraz za usługi w rozwoju bratnich stosunków między NRD a ZSRR. Order wręczył O. Winzerowi przewodniczący Prezydium

Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny.

16 bm — start na Księżyc

Wczoraj w ośrodku kosmicznym na Przylądku Kennedy'ego o godzinie 14.30 czasu warszawskiego rozpoczęto tzw. „odliczanie”, czyli ostateczne przygotowania do startu wyprawy na Księżyc — „Apollo-16”, wyznaczonego na niedzielę godz. 18.54 czasu warszawskiego.

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
INF-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INF
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP

Min. S. Wronski w NRD

9 bm. udała się do Berlina polska delegacja na konferencję ministrów kultury europejskiej krajów socjalistycznych. Delegacji przewodniczył min. Stanisław Wronski.

Tematem konferencji, która obradować będzie w dniach od 10 do 14 kwietnia, są problemy współpracy kulturalnej krajów obozu socjalistycznego.

Akcja, w której uczestniczyć powinni wszyscy

W ciągu trzech miesięcy br., wydarzyło się na terenie całego kraju, głównie w lasach i na wsi, ponad 7 tys. pożarów. W ubr. zanotowano w tym samym czasie o połowę mniej przypadków „czerwonego kura”. Tegoroczne straty wynoszą już ponad 250 mln. złotych. Analiza wykazuje, że ta niepokojąca sytuacja jest wynikiem przede wszystkim rażącego braku dyscypliny i nieprzestrzegania przepisów przeciwpożarowych. Podstawowym warunkiem bezpieczeństwa pożarowego jest stała czujność nie tylko służb pożarowych, ognió ochotniczych i zawodowych straży pożarnych ale całego społeczeństwa.

Z tą myślą zorganizowana została ogólnopolska akcja przeciwpożarowa pn. „Wiosna, lato — bez pożarów”. Trwać ona będzie do końca września br., z tym, że w razie potrzeby zostałaby przedłużona.

Jakie są zadania akcji w poszczególnych środowiskach? We wsiach przewiduje się przede wszystkim porządkowanie obejść gospodarskich. Warto bowiem przypomnieć, że w licznych jeszcze wsiach przeważa zwarta zabudowa, a wiele gospodarstw krytych jest słomą. Wystarczy więc jedna iskra, aby paliła się cała wieś, porządkowanie oznaczać ma również naprawę urządzeń elektrycznych i ogzewczo-kominyowych oraz konserwację urządzeń gaśniczych. W dniach trwania akcji przewiduje się liczne kontrole stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego oraz warunków użytkowania instalacji elektrycznych i urządzeń mechanicznych. Myśli się też o zapewnieniu należytej opieki nad dziećmi, w czasie gdy rodzice pracują.

W miastach, szczególną uwagę otoczone mają być zakłady produkcyjne. Nasiloną zostanie działalność propagandowa wśród załóg, a od popularyzacji zagadnień bezpieczeństwa pożarowego włączone zostaną radiowęzły i placówki kulturalno-oświatowe.

Apel „Wiosna, lato — bez pożarów” powinien dotrzeć do wszystkich organizacji społecznych, zwłaszcza młodzieżowych, władz oświatowych i związków zawodowych. (PAP)

Dobry start łódzkiego „Teofilowa“

Polska kremlina wkrótce na rynku

Przekazana do eksploatacji w ostatnim dniu 1971 r. pierwsza w kraju fabryka dzianin tkaninopodobnych — „Teofilów” w Łodzi dobrze wystartowała. Zadania I kwartału br. zostały przekroczone we wszystkich wskaźnikach. Szczególnie dobrze spisała się dziewiarnia, gdzie wyprodukowano 420 tys. m. dzianin bistorowych t. j. o 220 tys. m. więcej niż przewidywał plan.

Do odbiorców — polska kremlina trafi w większej ilości na przełomie kwietnia i maja. Wyprodukowana bowiem dzianina musi być poddana jeszcze procesom uszlachetniającym w wyko-

czalni. „Teofilów” dostarczy w II kwartale 300 tys. m. dzianin tkaninopodobnych fabrykom odzieżowym i 100 tys. m. sklepom włókienniczym.

Warto poinformować, że producenci postarali się o atrakcyjne wejście na rynek, przygotowując ponad 100 wzorów wyrobów o ładnych kolorach. Wśród nich znajdują się materiały przeznaczone na różnego rodzaju odzież — zaczynając od lekkich bluzek aż po płaszcze i ubrania męskie. (PAP)

Naloty na DRW

Dokończenie ze str. 1

oni, iż u wybrzeży wietnamskich znajduje się 9 okrętów USA, w tym jeden kłazownik i kilka niszczycieli, a także cztery lotniskowce.

W drodze do Zatoki Tonkińskiej znajduje się obecnie pięć lotniskowców amerykańskich. Agencja AFP podkreśla, że od czasu zakończenia II wojny światowej jest to pierwsza tak duża koncentracja sił morskich USA u wybrzeży wietnamskich. Jednocześnie rozbudowano tam siły powietrzne St. Zjednoczonych, około 600 myśliwców bombardujących USA stacjonuje w bazach południowowietnamskich i na pokładzie lotniskowców, a 80 do 100 bombowców „B-52” znajduje się w Syjamie.

W Wietnamie Południowym poniedziałek był 12 dniem ofensywy sił wyzwoleńczych. Patrioci odnoszą poważne sukcesy w zmaganiach z grupowaniami sąsiedzkimi, które mają nieograniczone wsparcie lotnictwa i okrętów Stanów Zjednoczonych.

Aktualne doniesienia agencji zachodnich pozwalają zorientować się, że oddziały patriotyczne kontynuują ofensywę na wszystkich frontach obejmujących w zasadzie całe terytorium Wietnamu Południowego. Trwa od niedzieli zacięta batalia o miasto An Loc znajdujące się 90 km od Sajgonu. W jego kierunku posuwają się dalsze oddziały patriotów coraz bardziej zacieśniając okrażenie wokół stolicy prowincji Binh Long. Bombowce „B-52” w nocy z niedzieli na poniedziałek dokonały zmasowanych bombardowań w odległości około 5 km od tego miasta. Jednocześnie na pomoc oblężonym w nim oddziałom spieszą grupowania sąsiedzkich mające wsparcie czołgów. Zdolność poruszania się jednostek południowowietnamskich w tym rejonie jest utrudniona, ponieważ bojownicy w dalszym ciągu blokują drogę nr 13 wiodącą z Sajgonu. (PAP)

Dziśjszy serwis Informacyjny opracował Jerzy Malasek

Podpisanie konwencji o likwidacji broni bakteriologicznej

Dokończenie ze str. 1

brym przykładem przy rozwiązywaniu innych palących problemów rozbrojenia.

Związek Radziecki uważa, że po zawarciu konwencji, dotyczącej broni bakteriologicznej, powinny być podjęte kroki w sprawie zakazu i likwidacji także broni chemicznej. Dążąc do rozwiązania tego zadania Związek Radziecki, prowadzący konsekwentnie leninowską politykę pokoju, będzie nadal walczył o położenie kresu wyścigowi zbrojeń, będzie walczył o rozbrojenie. XXIV Zjazd KPZR, który odbył się przed rokiem, wysunął szeroki program walki państwa radzieckiego o pokój i o utrwalenie bezpieczeństwa międzynarodowego. Jednym z najważniejszych punktów tego programu jest zawarcie układów zakazujących użycia broni nuklearnej, chemicznej i bakteriologicznej. Osiągnięcie porozumienia o zakazie i całkowitej likwidacji broni bakteriologicznej stanowi realizację jednego z tych zadań.

Podpisując konwencję, Związek Radziecki wyraża niezłomne postanowienie prowadzenia nadal walki o ograniczenie wyścigu zbrojeń — w tym także zbrojeń strategicznych. Apelujemy przede wszystkim do państw, które dysponują największymi arsenałami wojskowymi, by przystąpiły niezwłocznie do podjęcia konkretnych kroków, zmierzających w kierunku rozwiązania problemu rozbrojenia.

Przy stole, na którym jest wyłożony dokument, zasiadają przedstawiciele państw — depozytariuszy konwencji: minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko, ambasador USA w ZSRR — Jacob D. Beam oraz ambasador Wielkiej Brytanii w ZSRR — sir John Killick i składają podpisy.

Następuje podpisanie konwencji przedstawicielami innych państw.

Uprowadzony dyrektor „Fiata” — zastrzelony

Agencja Reutersa, powołując się na informacje ze źródeł policyjnych, podała, że dyrektor filii „Fiata” w Argentynie Oberdan Salustro, uprowadzony 21 marca, został zastrzelony przez porwaczy. Policja argentyńska aresztowała w związku z tym 7 członków trockistowskiej organizacji „Rewolucyjna Armia Ludowa”. (PAP)

Dyskusja w organizacjach związkowych

Projekt zmian w finansowaniu zakładowej działalności socjalnej

Jak już informowaliśmy, Prezydium Rządu, rozpatrzyło projekt zmian w zasadach finansowania działalności socjalnej zakładów pracy. W przyszłym roku zanoszą się — po rozpatrzeniu projektu w organizacjach związkowych — na generalną reformę w tej sprawie, niezwykle istotnej dla doskonalenia polityki społecznej w naszym kraju. Intencją projektu jest bowiem, obok uproszczenia zasad finansowania zakładowej działalności socjalnej, dalsze jej ożywienie i, co najważniejsze, wyrównywanie dysproporcji w poziomie świadczeń socjalnych między branżami i przedsiębiorstwami.

Pierwszym krokiem w kierunku złagodzenia tych różnic ma być utworzenie funduszu socjalnego we wszystkich przedsiębiorstwach, które dotychczas go nie miały. A dotyczy to znacznej grupy zatrudnionych, bo ok. 1,3 mln. osób. Proponuje się zapoczątkować tworzenie takiego funduszu w formie dotacji z budżetu państwa w wysokości 0,5 proc. osobowego funduszu plac. W następnych latach ma on rosnąć stopniowo do poziomu 2 proc. funduszu plac. Zapadła decyzja o przyznaniu już w br. 0,5 proc. funduszu socjalnego pracownikom służby zdrowia (420 tys. osób).

Do ustalenia bardziej sprawiedliwych proporcji w możliwościach świadczeń socjalnych powinna się przyczynić projektowana zasada jednolitego określenia wielkości funduszu socjalnego — w procentach do osobowego funduszu plac. Przemawia za tym konieczność utrzymania i w tej dziedzinie preferencji branż, w których wyższe place są odbiciem pracy bardziej złożonej i wykonywanej w trudniejszych warunkach. Z drugiej strony ten sposób obliczania funduszu socjalnego oraz scalenie rozproszonych obecnie środków państwowych przeznaczonych na różne formy zakładowej działalności socjalnej pozwolą na bardziej pre-

cyzyjną ocenę rzeczywistej sytuacji w poszczególnych branżach i przedsiębiorstwach i na podjęcie, na tej podstawie, polityki stopniowej niwelacji różnic nieuzasadnionych społecznie i ekonomicznie.

Fundusze socjalne zakładów pracy mają służyć finansowaniu działalności nie związanej bezpośrednio z potrzebami produkcji i obejmującej wszystkich pracowników i członków ich rodzin, a także uczniów szkół przyzakładowych oraz wysłuchanych pracowników zakładu. Chodzi tu przede wszystkim o wczasowe pracownice, turystykę, wypoczynek świąteczny, kolonie i inne formy wczasów dla dzieci i młodzieży, kluby i świetlice oraz urządzenia sportowe. Nato miast usługi i świadczenia niezbędne z punktu widzenia bieżących i przyszłych potrzeb produkcyjnych zakładu proponuje się na dalsze finansować w ramach kosztów działalności podstawowej przedsiębiorstwa. Dotyczy to bhp, zakwaterowania części załogi, profilaktyki i ochrony zdrowia, żywienia oraz przygotowania wykwalifikowanych kadr.

W funduszach socjalnych mają być połączone środki płynące dotychczas różnymi kanałami, a służące często tym samym celom. Główne źródła tworzenia tych funduszy — to środki państwowe, opłaty pracowników i innych osób za świadczone usługi, środki funduszy zakładowych i podobnych, dotacje organizacji społecznych itp. (PAP)

Pierwszy tego aktu dokonuje w imieniu rządu polskiego minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Olszowski.

Z tej okazji minister Stefan Olszowski złożył następujące oświadczenie:

Podpisując w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej konwencję o zakazie badań, produkcji i magazynowania broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksyn oraz o ich zniszczeniu, pragnę wyrazić szczere i głębokie żądanie do państw, które przystąpiły do konwencji, o podjęciu kroków do osiągnięcia tego kolejnego, ważnego porozumienia w dziedzinie rozbrojenia.

Po zawarciu poprzednich porozumień — moskiewskiego układu z 1963 r. o zakazie dokonywania prób z bronią jądrową w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą, układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z 1968 r. oraz zeszłorocznego układu o zakazie umieszczania broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady na dnie mórz i oceanów — podpisana dzisiaj konwencja stanowi bardzo doniosły krok o charakterze rozbrojeniowym w pełnym tego słowa znaczeniu.

Obecna konwencja opracowana w genewskim Komitecie Rozbrojeniowym i zatwierdzona przez Zgromadzenie Ogólne NZ, — jest pierwszym porozumieniem przewidującym całkowite wyłączenie z arsenałów państw tak groźnej broni masowej zagłady, jak broń bakteriologiczna.

Doprowadzenie do uzgodnienia, a obecnie podpisanie tej konwencji jest wynikiem pryncypialnej, a zarazem realistycznej linii politycznej Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych, które wystąpiły z inicjatywą likwidacji tej — jak i innych — broni masowej zagłady oraz prowadziły konsekwentną walkę o realizację tego postulatu.

Rząd PRL, który w sposób istotny przyczynił się do opracowania tego porozumienia, podobnie jak i poprzednich porozumień, pragnie wyrazić przekonanie, że jest to pierwszy krok w kierunku pełnej eliminacji wszystkich rodzajów broni masowej zagłady.

W szczególności uważamy, że — zgodnie z postulatami wyrażanymi przez Polskę i inne państwa socjalistyczne w genewskim Komitecie Rozbrojeniowym i w Zgromadzeniu Ogólnym NZ, jak też zgodnie z odpowiednimi postanowieniami mi rezolucji Zgromadzenia Ogólnego — następnym krokiem powinno być opracowanie konwencji przewidującej pełną eliminację broni chemicznej.

Opracowanie i uchwalenie konwencji o zakazie badań, produkcji i magazynowania broni bakteriologicznej i toksyn oraz o ich zniszczeniu stanowi kolejny dowód, że przy dobrej woli wszystkich zainteresowanych państw porozumienia w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń są możliwe, że możliwy i realny jest postęp w kierunku osiągnięcia naszego ostatecznego celu, jakim jest powszechne i całkowite rozbrojenie, w tym szczególnie likwidacja wszystkich rodzajów broni masowej zagłady.

Na tle przystąpienia do EWG

Rozłam w brytyjskiej Partii Pracy

Zastępca przywódcy brytyjskiej opozycji Partii Pracy, Roy Jenkins zrezygnował w poniedziałek wieczorem ze swego stanowiska na tle rozbieżności z Haroldem Wilsonem w sprawie przystąpienia Wielkiej Brytanii do Wspólnoty Rynku. Dwaj inni członkowie labourystowskiego „gabinetu cieni” — Harold Lever i George Thomson poszli w jego ślady.

Trzej politycy stali na czele mniejszości Partii Pracy, popierającej przystąpienie Wielkiej Brytanii do EWG. (PAP)

Zmarł A. Zaleski

7 bm. w Londynie zmarł w wieku 89 lat August Zaleski. Był on w okresie dwudziestolecia międzywojennego dyplomata oraz członkiem rządu polskiego, a od 1939 roku przebywał na emigracji, gdzie m. in. pełnił w latach 1939 — 1941 funkcję ministra spraw zagranicznych w rządzie Władysława Sikorskiego. (PAP)

Wyróżnienia za działalność społeczną

Jak zapowiadaliśmy, w minioną niedzielę 216 delegatów z Poznania i województwa wzięło udział w VI Walnym Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Odbył się on w Poznaniu w sali Izby Rzemieślniczej.

Zjazd poświęcony był, m. in. podsumowaniu działalności w minionych trzech latach oraz ustaleniu kierunków pracy na okres najbliższy. Szczególnie dużo uwagi zwrócono na otoczenie opieką jak największej liczby dzieci, m. in. przez organizowanie dalszych placówek różnych form opieki (dziecińce wiejskie, ogniska przedszkolne, małe formy wczasów).

Podczas zjazdu długoletni działacze tej organizacji otrzymali wyróżnienia: 5 — Honorowe Odznaki Poznania, a 9 Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. Wręczył je sekretarz Prezydium RN Poznania — Józef Świąt. Ponadto 7 aktywistów otrzymało Złote Odznaki „Zasłużonego Działacza TPD”, a 21 — Odznaki „Zasłużonego Działacza TPD”, którymi udekorował obecny na zjeździe wiceprezes Zarządu Głównego Wojciech Pokora.

Dokonano też wyboru nowych władz Zarządu Okręgu. Na prezesa ponownie wybrano Hipolita Marciniaka. (a)

G. Trajkow przybywa do Polski

Na zaproszenie prezesa Naczelnego Komitetu ZSL, marszałka Sejmu PRL — Stanisława Gucwy 11 bm. przybywa do Polski z kilkudniową wizytą sekretarz generalny Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, przewodniczący Zgromadzenia Ludowego LRB — Georgi Trajkow.

Program pobytu bułgarskiego gościa w naszym kraju przewiduje m. in. rozmowy z kierownictwem Naczelnego Komitetu ZSL, spotkania z działaczami Stronnictwa, a także zwiedzanie zakładów przemysłowych i ośrodków rolnych. (PAP)

Czołowa pozycja poznańskiego Zarządu Aptek

W niedzielę w auli UAM spotkali się na okolicznościowej akademii przedstawiciele zawodu farmaceutycznego z województwa poznańskiego.

Dyrektor Zarządu Aptek Województwa i Poznania Ryszard Grzelczak przedstawił dorobek wielkopolskich farmaceutów, którzy zdali w pełni egzamin sprawności podczas ubiegłorocznej epidemii grypy. Podziękował również obecnym na sali emerytom za ich pracę w służbie zaopatrzenia farmaceutycznego. W imieniu instancji państwowej wyraził podziękowania oraz życzenia z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia złożył obecnym Romuald Sobolewski, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR.

Podczas akademii wielkopolskim farmaceutom wręczono Srebrne Krzyże Zasługi, Hono-

rowe Odznaki Poznania i „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, odznaki „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” i związkowe oraz dyplomy uznania. 29 zespołów pracujących w różnych aptekach otrzymało tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, w tym 3 po raz pierwszy.

Zarząd Główny ZZ Pracowników Służby Zdrowia przyznał Zarządowi Aptek pamiątkowy medal 25-lecia Związku jako najlepszemu w kraju. (bw)

Nowe władze Zarządu Okręgu LOP

W niedzielę 9 bm. odbył się w Poznaniu Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił były prezes ZO LOP E. Kosiński, kładąc nacisk na to, co dla poczynił LOP jest obecnie szczególnie istotne: zwłaszcza na współpracę LOP z instytucjami i zakładami, a także ze studentami działaczami ochrony przyrody przy Radzie Okręgowej ZSP. Nasilił też trzeba działalność interwencyjną LOP tam, gdzie środowisko naturalne jest zagrożone. W wyniku tego wystąpienia wywiązała się dyskusja, podczas której omawiano m. in. formy i metody zwiększenia zainteresowań społeczeństwa i instytucji ochroną środowiska naturalnego.

Powołano nowe władze Zarządu Okręgu LOP w Poznaniu: prezesem wybrano Czesława Grendę, a wiceprezesami: Czesława Iwanowskiego i Tadeusza Kornowskiego. (mb)

Dalsze ofiary ospy w Jugosławii

Od soboty do niedzieli po południu zanotowano dwa kolejne wypadki zachorowań na ospę oraz dwa wypadki śmiertelne w Opatstwie Dzakowica (Kosowo). W innych częściach kraju, gdzie wystąpiła ospa, nie zanotowano nowych zachorowań.

Sytuacja epidemiologiczna w Belgradzie nie ulega zmianie. Nie notuje się nowych wypadków ospy. Do niedzieli w Belgradzie zaszczepiono, bądź powtórnie szczepiono 1.731 tys. osób. Punkty szczepień i kontroli znajdują się na drogach dojazdowych do miasta. Kilkadziesiąt osób zwolniono w Belgradzie z kwarantanny. W całej Jugosławii nadal obowiązuje zakaz organizowania masowych zebrań i imprez. (PAP)

...Zaczęło się w 1887 roku. Wówczas to profesor Maciej Jakubowski zwrócił uwagę na wale ry rabczańskiego mikroklimatu, sprzyjającego leczeniu dzieci. W pierwszym sanatorium zakładano po dwoje dzieci w jednym łóżku! Dobrze było i to — dzieci bowiem przybywały licznie, by leczyć nabytą lub odziedziczoną gruźlicę.

W latach powojennych, aż do 1959 roku, fizjatria dziecięca okupowała również 100 proc. łóżek w Ośrodku. Dziś przeznaczają się tylko 12 proc. łóżek dla dzieci chorych na gruźlicę. Zwolnione miejsca zajęły dzieci, cierpiące na inne schorzenia dróg oddechowych.

ILU PACJENTÓW — TYLKO PROBLEMÓW

Są to — jak wyjaśnia dr Zbigniew Sliwa, zastępca dyrektora Ośrodka Dziecięcych Chorób Płuc — przewlekłe zapalenia oskrzeli, rozstrzenia, nawracające zapalenia płuc, anginy, zapalenia zatok. Specjalny pawilon przyjmuje dzieci chore na astmę oskrzelową. Uruchomiono także oddział reumatologiczny i 30-łóżkowy oddział onkologiczny dla dzieci przybywających na rehabilitację klimatyczną po operacjach czy radioterapii.

Większość małych pacjentów Ośrodka (dysponuje on miejscami dla 800 dzieci) przebywa obecnie w szkole. Ta niezwykła szkoła, stale zmieniająca uczniów, współpracuje z resortem oświaty, precyzyjnie przestrzegając programu. Dzieci leczone w Ośrodku nie mają więc kłopotów z nauką po powrocie do macierzystych szkół, mimo że zajęcia szkolne z konieczności są tu sprawą wtórną wobec głównego celu pobytu dzieci w Rabce — zabiegów leczniczych.

NOWOCZESNE APARATY — WŁASNE METODY

Doktor Sliwa z uzasadnioną dumą oprowadza po laboratoriach i pracowniach Ośrodka —

Rabczańska odsiecz dla zagrożonych płuc

kierowanych przez specjalistów, zaopatrzonych w nowoczesną aparaturę.

Pracownia bakteriologiczna obsługuje nie tylko Ośrodek, ale i okoliczne poradnie przeciwgruźlicze. Grzeszciościowo bada się tu również materiały resekcyjne, dostarczane przez inne zakłady lecznicze i ustala lekoodporność bakterii. Dla Ośrodka bada pracownia również nieswoistą florę bakteryjną.

Nietypowe szczepy bakteryjne — to trudny problem lecznictwa: są lekoodporne, niełatwo ustalić, skąd się biorą, jeszcze niedawno nie rozpoznawano ich, przypisując powodowane nimi przypadłości gruźlicy. Te mikroorganizmy są pokrewne prątkom Kocha, horduje się je na tych samych pożywkach, wykazują jednak niezwykłą odporność na wszystko, co niszczy prątki i decyduje o powodzeniu w walce z gruźlicą.

Pracownia Rtg dysponuje jedynym chyba w tym regionie wzmacniaczem elektronowym. Nowoczesna pracownia immunologiczna, dysponująca własnymi i zaadaptowanymi metodami i środkami, jest jednak ograniczona w swych poczynaniach — mówi z pewną goryczą jej kierownik, mgr Józef Gaweł — po prostu brakiem części zamiennych do importowanych aparatów, przy pomocy których prowadzi się badania zmierzające do zwalczania nieznanej dotychczas plagi, mykowistidoz.

PLAGI MAŁO ZNANE...

Schorzenie to do niedawna grasowało bezkarnie. Chorowali na nie wyłącznie dzieci — a

to po prostu dlatego, że nie leżone nie miały szans dożyłcia wieku dorosłego. Mykowistidaza abjawia się swoistymi zapaleniami płuc, często połączonymi z zaburzeniami przewodu pokarmowego — wyniszczającymi organizm. Leczy się ją in halacjami, antybiotykami i oczyszczaniem oskrzeli z zalegającej wydzieliny. Przy stałej opiece i odpowiedniej diecie chore dziecko może żyć. Przyczyn mykowistidoz szuka wiele placówek naukowych, np. w Katowicach, Krakowie, Warszawie. Rabczański Ośrodek pracuje natomiast nad metodami diagnozy, leczenia, rehabilitacji.

CHOROBY CYWILIZACJI

Umówiliśmy się z dr Sliwą, że do spraw astmy dziecięcej powrócimy pod koniec wizyty. Jest to bowiem odrębny problem: astma — to choroba przewlekła, a tymczasem pacjenci przyjeżdżają do Rabki na krótkie turnusy. Zdarza się, że dziecko w tym klimacie czuje się dobrze, a ataki astmy powracają pod koniec pobytu.

Trzeba by więc przedłużyć pobyt dziecka w Rabce — ale jak to zrobić, skoro na jego miejsce czekają nowi pacjenci? Choroba ta — wyjaśnia dr Sliwa — wymaga bezturnusowego leczenia — aż do osiągnięcia pomyślnych wyników, szanse wyleczenia zależą również od podjęcia kuracji we wczesnym stadium astmy.

— Coraz częściej, tak przy astmie, jak i przy innych schorzeniach dróg oddechowych, obciążamy winą zanieczyszczone powietrze w miastach — dodaje dr Sliwa. — Zwalczamy więc następstwa szkodliwości cywilizacji, z powodu których choroby dróg oddechowych tak bardzo się rozpowszechniły. Zdaje mi się, że nasze wyśiłki mogą zaspokoić tylko nikłą część stale rosnących potrzeb, które są wynikiem naruszenia naturalnego środowiska człowieka...

Wizyta w Ośrodku przedłużyła się. Ze szkoły wybiegają dzieci. Na pozór nie różnią się od swych rówieśników z innych szkół. Tyle że tutaj każde dziecko stanowi problem medyczny.

WALERIA KORYCKA

Kwietniowy „Nurt“

Z okazji krajowego Zjazdu Plastyków w Poznaniu „Nurt“ wydrukował szereg wypowiedzi wybitnych przedstawicieli środowiska lub ludzi z nim związanych. Te same tematyki dotyczą fragmenty dyskusji, która odbyła się z okazji wystaw zamykających Rok Plastyki w Wielkopolsce.

Kolej na reportaż. Janusz Kosiński zamieszcza pozycję pt. „Siliński“, a Tadeusz Barikowski relację z akcji walki o życie w płożnych Zakładach Przemysłu Ziemi nianezanego w Luboniu. Do spraw martyrologii polskiej sięga Krystyna Daszkiewicz.

Proza artystyczna Heinricha Boella i wiersze Anny Achmatowej oraz Vincentego Różańskiego — to kolejne pozycje numeru.

Z wybitną pianistką radziecką Tatianą Nikolajewą rozmawia Jerzy Utrecht.

W Małej Wszelchnicy „Nurtu“ Kazimierz Młynarz pisze na temat twórcy dzieła filmowego. Dalej Stanisław Baba rozważa problem warstw leksykalnych współczesnej polszczyzny, a Marek Kornaszewski — słownictwa i słowotwórstwa.

Krystyna Zamiara stawia problem: „Czy twórczość posiada charakter irracjonalny?“

Ilja Lazari-Pawłowska kontynuuje drogę swoich „Listów z Indii“, a Stanisław Barańczak zastanawia się nad interpretacją dziennikarską. (ms)

Bardzo więc możliwe, że już wkrótce rysunki z Polski wyruszą w świat, aby zaprezentować cudzoziemcom prace naszych dzieci.

CEZARY RUDZIŃSKI

Mali projektanci

Pocztą polską wydała w roku ubiegłym niezwykle oryginalną serię znaczków pocztowych: rysunki dziecięce.

Sukces tej emisji spowodował, że wkrótce w okienkach pocztowych pojawi się następne, chociaż nieco odmienne wydawnictwo tego typu. Będą także reprodukcje „dzieł“ małych artystów, tym razem na jeden temat: „Mikołaj Kopernik“.

W porozumieniu z resortami oświaty i łączności Polski Związek Filatelistów ogłosił w roku szkolnym 1970/71 konkurs rysunkowy na projekt znaczka pocztowego dla uczczenia 500-rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Była to jedna z form realizacji hasła: „Filatelistyka bawi, uczy, kształci“, pod którym PZF prowadzi pracę wśród młodzieży. Nawiasem mówiąc jest to działalność na skalę niespotykaną w innych krajach i w wielu przypadkach nowatorska. Koła Młodzieżowe PZF skupiają bowiem około 55 tys. dziewcząt i chłopców, przy czym uprawiając to „hobby“ zapoznają się oni nie tylko z zasadami zbierania znaczków, ale także z treściami kulturalnymi i społeczno-politycznymi zawartymi w ich rysunkach.

Ale wróćmy do konkursu na projekt znaczka kopernikowskiego. Jego rozmiary i rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania. W sumie powstało blisko 15 tys. rysunków, z których drogą eliminacji wyłoniono sto kilkadziesiąt najlepszych i najciekawszych na eliminacje centralne.



POLSKA
Wydawnictwa
Poznańskie

Ryszard Danecki — „Dedykacje“ (wiersze). Str. 45, 10.— zł.
Eugeniusz Morski — „Plama za kratami“. Opowiadania współczesne. Str. 188, 12.— zł.
Zbigniew Kiwka — „Ostatni krok w chmurach“. Opowiadania. Str. 205, 14.— zł.
Włodzisław Lecki — „Gnieźno i okolice. Przewodnik“. Str. 21, 15.— zł.
Harry Martinson — „Droga do „lockrike“. Powieść współczesnego pisarza szwedzkiego. Str. 296, 27.— zł.
Peter Seeberg — „Ptaki niebieskie“. Powieść współczesnego pisarza duńskiego. Str. 106, 15.— zł.

Sport-sport-sport

Piłka nożna

Porażki liderów

Sobotnio-niedzielną kolejką spotkań o mistrzostwo II ligi, przyniosła kilka nieoczekiwanych wyników. Przykrą niespodzianką swym sympatykom sprawili piłkarze poznańskiego Lecha, którzy w meczu wyjazdowym ulegli Hutnikowi Nowa Huta 0:1. Podobne zaskoczenie przeżyli również kibice ROW-u Rybnik, kiedy to ich pupile ulegli na własnym boisku GKS Katowice również 0:1. Trzeci kandydat na awans do ekstraklasy — Górnik Wałbrzych, po remisie w Rudzie Śląskiej z miejscową Uranią, wysunął się na czoło tabeli.

Drużyna poznańskich kolejarzy, która w meczu z Hutnikiem wystąpiła bez Wojciechowskiego, zagrała tym razem słabiej, zwłaszcza w ataku i pomocy. Najlepiej grali obrońcy Lecha i poznaniacy mieli szansę wywieźć z Nowej Huty 1 punkt, gdyby nie fatalny błąd Piszera, który w 16 minucie wypuścił z rąk, śliską co prawda piłkę i napastnicy Hutnika nie mieli żadnych trudności z umieszczeniem jej w siatce gości.

Porażka w Nowej Hucie jest na pewno przykrym zaskoczeniem dla kibiców piłki nożnej w Poznaniu, ale naturalnie nie przekreśla to faktu, że w dalszym ciągu Lech jest jednym z najpoważniejszych kandydatów na awans do I ligi. Chodzi tylko o to, aby w następnych meczach drużyna zagrała nieco lepiej niż w Nowej Hucie, gdyż w miarę zbliżania się do końca rozgrywek, każdy punkt zdobyty na obcym terenie, będzie liczył się podwójnie.

2. piłkarskiej niedzieli trzeba jeszcze odnotować piękny sukces reprezentacji Polski juniorów, która w Koszalinie w meczu eliminacyjnym do turnieju UEFA, pokonała zespół NRD 2:0. Ponieważ w pierwszym meczu wygrali zawodnicy NRD również 2:0, o awansie rozstrzygnęły rzuty karne. Polacy strzelili ich 5 natomiast zawodnicy NRD 4. Finał turnieju UEFA odbędzie się w dniach 13-22 maja. Nasi juniorzy wystąpią w grupie eliminacyjnej z zespołami Norwegii, Holandii i Francji.

A oto rezultaty ostatnich spotkań mistrzowskich:

II LIGA	
MZKS — Śląsk 2:0	
Hutnik — Lech 1:0	
Górniki Katowice — Motor 1:1	
Plast — Garbarnia 1:1	
ROW — GKS Kat. 0:1	
Start — Włókniarz 4:0	
Urania — Górnik Wb. 0:0	
Zawisza — Star 1:1	

TABELA	
1. Górnik Wałb.	18 25 20-10
2. ROW	18 24 22-12
3. Lech	18 23 16-5
4. GKS Kat.	18 21 17-12
5. Śląsk	18 20 19-11
6. MZKS	18 19 21-16
7. Urania	18 19 18-11
8. Star Starch.	18 18 22-22

W kraju i na świecie

W ramach rozgrywek bokserkich o puchar GKKFIT juniorów, reprezentacja Poznania rozegrała na własnym terenie spotkanie z jedną z najsilniejszych obecnie drużyn, zespołem Bydgoszczy. Mecz zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem gości 12:10. Poznań miał szansę na zdobycie dwóch punktów, gdyby nie krzywdzące werdykty sędziów. Młodzi zawodnicy Poznania walczyli bardzo ambitnie i swoją postawą zasłużyli na uznanie.

Po raz pierwszy zainicjowane zostały mistrzostwa Federacji Kolejarzy w hokeju na trawie. Po pierwszej rundzie w tabeli spotkań prowadzi Stella Gnieźno przed Lechem Poznań, Polonią Sroda, Pomorzaniem i Semaforem Wrocław. Rozstrzygnięcie turnieju nastąpi w czerwcu br.

W Grotnikach pod Łodzią odbył się ogólnopolski bieg przełajowy o puchar redakcji „Expressu Ilustrowanego“. Na dystansie 5.000 m wygrał Maranda (LKS) przed Zielńskim z poznańskiego Energetyka.

Z udziałem ponad 100 zawodników odbyły się w Legnicy mistrzostwa Polski juniorów w tenisie stołowym. Wśród juniorek najkorzystniej z Wielkopolski zaprezentowała się Przygoda (Plast Ostrzeszów), która zajęła drugie miejsce za niestowarzyszoną E. Olek.

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju szermierczego w Krakowie, rozegrano indywidualny turniej szermierczy o memoriał im. Otto Fińskiego. Startowało 72 szablistów z 8 państw. Wygrał Węgier Marot. Pawłowski (Polska) z powodu kontuzji wycofał się z walk finałowych.

W kilku miastach Polski odbywał się turniej drugiej rundy rozgrywek o Puchar Polski w koszykówce mężczyzn. W Krakowie zwyciężyli reprezentanci miejscowej Wisły. AZS Poznań zajął trzecie miejsce, wygrywając jedynie z Gwardią Wrocław 99:75.

Kontrolne zawody naszej kadry gimnastycznej, odbyły się w Katowicach. Wśród kobiet w wieloboku triumfowała J. Bartosz z krakowskiego Wawelu, a wśród mężczyzn reprezentant Radłina Mikołaj Kubica.

W Koszalinie odbył się ogólnopolski doroczny bieg przełajowy. Startowało 240 zawodników z 25 klubów. W biegu głównym na 6.000 m wygrał H. Szordykowski (Wawel Kraków) przed B. Malinowskim z grudziądzkiej Olimpii.

Na pływalni w Oświęcimiu odbył się międzynarodowy turniej piłki wodnej. Zwyciężyła drużyna SRRS przed Polską, Ukraińską SRR i Bułgarią.

Tytuł kolarskiego mistrza Polski juniorów w wyścigu na przełaj zdobył W. Stańczak (Spółem Łódź).

Piłka ręczna

Przemysław na ostatnim miejscu

Do zakończenia rozgrywek I ligi piłki ręcznej kobiet pozostały jeszcze tylko dwie serie spotkań (15 i 16 bm.). Coraz bliżej tytułu mistrzowskiego jest zespół Sońnicy Gliwice, który umocnił się na czele tabeli wygrywając w sobotę i niedzielę z chorzowskim Ruchem. Poznański Przemysław grał we Wrocławiu z miejscowym AZS-em ponosząc dwie porażki. Poznanianki okupują ostatnie miejsce w tabeli już bez szans na obronienie się przed spadkiem do klasy niższej.

A oto wyniki ostatniej serii spotkań:

Sońnica Gliwice — Ruch Chorzów	16:11 i 17:13
AZS Wrocław — Przemysław P-n	15:5 i 17:15
Otmęt Krapk. — AKS Chorzów	17:12 i 13:10
Start Gdańsk — Pogoń Szczecin	14:13 i 13:8

Żużel

Niezbym pomyslna inauguracja

Miniona niedziela w Gnieźnie dla kibiców sportu żużlowego była szczególnie ciekawa, bowiem zawodnicy miejscowego Startu pojechali do zespołu Stali z Rzeszowa.

Uroczystego otwarcia sezonu żużlowego w Gnieźnie dokonał I sekretarz KP PZPR Kazimierz Janowski. Mecz obserwowali także przewodniczący Prezydium MRN — Zdzisław Barański.

Przed zawodami Jerzy Książ (Start) otrzymał z rąk przewodniczącego Okręgowego Komisji Żużlowej Henryka Romanowskiego puchar fundacji POZMot, za najlepsze postępy na żużlu w roku 1971.

W zespole gnieźnieńskim zabrakło Odrzywońskiego. Tak więc drużyna Startu musiała sprostać surowemu przeciwnikowi bez zawodnika, który przysparzał jej sporo punktów. Od V wysiłku szanse rywali zaczęły się wyrównywać jednak goście byli w sumie lepsi. Mecz zakończył się przegraną Startu 36:41.

Punkty dla Stali zdobyli: Owoc — 11, Kuźniar — 9, Kazior — 8, Hap i Batko — po 5, Krajewski — 2 i Wilk — 1; a dla Startu: Książ i N. Swiatała — po 8, Pilarczyk — 6, Szostek i Grudziński — po 5 oraz Rutkowski — 4. Mecz oglądało ponad 4 tys. widzów. (v)

W naszym obiektywie



W Poznaniu już po raz 26 odbyły się biegi przełajowe o Memoriał Bronisława Szwarca. W biegu głównym na dystansie około 5500 metrów, zwyciężył Tadeusz Rutkiewicz z poznańskiego Warty (na zdjęciu z numerem 2) przed Ryszardem Lenikiem — Górnik Wałbrzych (nr 11).

Zwycięstwem piłkarzy Warty Poznań, zakończyło się spotkanie o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej z Gryfem Toruń. Na zdjęciu: bramkarz gości w akcji. Fot. (2) — K. Przychodzki

Aluminium dla państw socjalistycznych

Węgierskiej miejscowości Ajka powstaje kombinat aluminiowy, jeden z największych w Europie. Całkowity koszt inwestycji oblicza się na sumę 2,2 miliarda forintów. Już obecnie ruszyła produkcja niektórych oddziałów. W bieżącym roku kombinat dostarczy 80 000 ton rudy aluminiowej, a w 1973 r. 200 000 ton. Na rok 1974 planuje się

wzrost produkcji do 240 000 ton. Godny zanotowania jest fakt, że ponad 60 proc. urządzeń działających pod gołym niebem, co w warunkach Europy stanowi prawdziwy ewenement. Zabudowane będą jedynie te obiekty, które nie mogą pracować odkryte.

Większą część maszyn i urządzeń, potrzebnych dla kombinatu (na sumę 11,5 mln rubli) dostarczył Związek Ra-

dieckiej. Wśród innych dostawców znalazły się także: Polska, Czechosłowacja, Rumunia oraz niektóre państwa kapitalistyczne. Z Francji dostarczono np. urządzenia do procesu sparzania rudy. Ogólna suma dostaw z krajów kapitalistycznych wyniosła 1,8 mln dolarów.

Węgry są obecnie najważniejszym producentem aluminium w Europie. W skali światowej produkują one rocznie ponad 3 proc. aluminium. Zakłady w Almaszfúzid do starczą 280 000 ton, stary kombinat w Ajce 145 000 ton, inne zakłady ponad 55 000 ton. Dzięki nowej inwestycji Węgry produkować będą 720 000 ton aluminium. Naturalnie sami Węgrzy nie byłiby w stanie przerobić tak dużej ilości cennego produktu, dlatego też — korzystając z umów, obowiązujących w krajach RWPG — część wydobyczonej rudy aluminiowej przerabiać będą w sąsiednich krajach. Najwięcej, bo aż 330 tys. ton — po przetransportowaniu pociągami — przerabiać się będzie w Związku Radzieckim. Węgry wytwarzają 180 000 ton, natomiast reszta poddawana będzie przeróbce w zakładach Polski, Czechosłowacji, NRD i Rumunii. Przyjacielska pomoc państw socjalistycznych pozwoli na maksymalne wykorzystanie bogatych, węgierskich złóż rudy aluminiowej.

Warto dodać, że projekt kombinatu pod gołym niebem jest w 100 proc. dziełem węgierskich inżynierów i konstruktorów, jedynie niektóre drobne elementy projektowali specjaliści z Leningradzkiego Instytutu Aluminium. Mówiąc o tej inwestycji należy wspomnieć przy okazji o wielkiej popularności węgierskich specjalistów — wszędzie wysoko cenionych — którzy na całym świecie budowali zakłady, wytwarzające z rudy aluminium. Niedawno naddunajscy specjaliści zakończyli budowę zakładu tego typu w sąsiedniej Czechosłowacji, a w NRD pomagali przy rekonstrukcji fabryki „lekkiego metalu”. Dziełem węgierskich specjalistów są także obiekty w Rumunii — w mieście Tuzs, leżącym w delcie Dunaju, gdzie odkryto niedawno bogatą kopalnię aluminium oraz dwa obiekty w dalekich Indiach, w miastach Korba i Koina. Obecnie pracują oni także na budowę w Jugosławii i Grecji, wszędzie cenieni za swą fachową wiedzę i doświadczenie.

B. G.

(Interpress)

Nadzieje na własny domek

Co do możliwości budowy domków jednorodzinnych krąży ostatnio po Poznaniu dwie wersje. Jedni twierdzą, że działki budowlane jest pod dostatkiem, inni — że właśnie ich brak hamuje rozwój tego budownictwa. A jak jest naprawdę? Na pewno nie tak dobrze jak twierdzą optymiści i nie tak źle, jak to wynika z opinii malkontentów.

W Poznaniu budownictwo jednorodzinne nie było i nie jest traktowane po macoszemu. Wybudowano przecież setki domków indywidualnie i za pośrednictwem zrzeszeń spółdzielczych. W pierwszym przypadku budują przede wszystkim ci, którzy posiadają działki. Bo prawda jest, że miasto nie ma nadmiaru terenów państwowych, na których można by lokalizować budownictwo jednorodzinne.

Z terenami jest w mieście kłopot, chociaż z drugiej strony sporo, bo około 7000 działek różnej wielkości znajduje się w posiadaniu prywatnych właścicieli. Znaczna jednak większość nie chce z nich zrezygnować, mimo że często od lat leżą one odłogiem, nie przynosząc ich właścicielom żadnych korzyści. Prawo jest jednak prawem i nie można — bez zgody właściciela — działkami dysponować. Stąd właśnie biorą się kłopoty tych, którzy chcą budować; nie mając działki, napotykać na trudności nie do przezwyciężenia.

Ostatnio, po wejściu w życie uchwały Rady Ministrów z grudnia 1971 roku, zabłysło zielone światło dla tych, którzy chcą budować domki jednorodzinne. W pierwszej kolejności szanse mają pracownicy zakładów i członkowie zrzeszeń spółdzielczych. Władze Poznania poczyniły szereg przedsięwzięć mających przyczynić się do poprawy w tym zakresie. Wzięto pod uwagę fakt, że dalszy rozwój budownictwa jednorodzinnego, uzależniony jest od wyznaczenia na ten cel terenów, nie kolidujących z ogólnym planem zagospodarowania przestrzennego Poznania i od tego właśnie rozpoczęto działanie. Na początek w przygotowaniu znalazło się około 700 działek, co powinno zaspokoić zapotrzebowanie do

końca 1972 r. Do czerwca tego roku zatwierdzone będą wszystkie sprawy formalno-prawne i urbanistyczne.

Działki te przeznaczone będą pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne, a więc organizowane przez zakłady pracy i zrzeszenia spółdzielcze. Chodzi tu przede wszystkim o udostępnienie budowy domków ludziom pracy, także robotnikom.

700 działek — to dobry początek dla tych, którym marzy się od lat własny domek. A zgłoszeń nie brak. W każdym większym zakładzie pracy chętnych do budowy jest po kilkadziesiąt osób.

Zgłoszeń z każdym rokiem będzie przecież przybywało, tym bardziej, że zorganizowanie budownictwa jednorodzinne ułatwi budującym szereg spraw, zwłaszcza formalno-prawnych i dotyczących zabezpieczenia materiałów. Dlatego też — licząc się ze stałym wzrostem liczby osób, które zechcą budować własne domki — zachodzi w Poznaniu konieczność wykupywania terenów znajdujących się w rękach prywatnych.

Równocześnie trwają też przygotowania dalszych terenów dla już działających zrzeszeń spółdzielczych, m. in. na Ławicy. Właśnie do tego zrzeszenia, które ma szanse rozwoju, skierowano ostatnio członków Związku Nauczycielstwa Polskiego, w tym także pracowników szkolnictwa wyższego.

Lokalizacja — to rzecz bodaj najważniejsza, lecz nie jedyna z zapewniających rozwój budownictwa jednorodzinnego. Nie mniejsze znaczenie ma także sprawa — jak budować i z czego?

Chodzi o to, by rozwiązania architektoniczne domków odpowiadały wymogom obecnej doby, a ich funkcjonalność w pełni zadowoliła przyszłych użytkowników. Nie wszystkie obecne dokumentacje spełniają te warunki. A już całkowicie brak w Poznaniu projektów, na których podstawie można by masowo budować metodą uprzedyskutowaną.

Słuszną więc wydaje się decyzja władz miejskich i wojewódzkich, które przy udziale Stowarzyszenia Architektów

Polskich postanowiły wkrótce ogłosić konkurs na projekty budowlanych jednorodzinnych — indywidualnych, bliźniaczych i szeregowych z elementami prefabrykowanych. Konkurs ma być rozstrzygnięty do końca lipca tego roku.

Jeśli konkurs przyniesie spodziewane rezultaty, to rozwiązane będą podstawowe założenia rozwoju budownictwa jednorodzinne: architektura domków z jak najbardziej funkcjonalnym wnętrzem oraz strona ekonomiczna. Bo jeśli powstawać będą z elementów, to powinny być tańsze, a także ich budowa przebiegać będzie szybciej. Montażem przyszłych elementów ma zająć się jedna ze spółdzielni budowlanych, natomiast produkcja prefabrykatów — poznański „Pozbet”.

Jeżeli wszystkie te przedsięwzięcia, przede wszystkim wspomniany konkurs, dadzą spodziewane wyniki, to powstanie realna szansa wprowadzenia od przyszłego roku budowy domków jednorodzinnych metodą uprzedyskutowaną. A to przecież oznacza potaniecie tego budownictwa, zwłaszcza, że ma też nastąpić jego koncentracja, co jest równie ekonomiczniejsze od budownictwa rozproszonego.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że jeszcze nigdy w Poznaniu nie zajęto się tym problemem tak kompleksowo, jak obecnie. Pomyślano także o przyszłości. Jeśli tylko wyczerpią się zapasy terenów w mieście, to budowę skieruje się poza jego granice. Obecnie trwają już rozmowy na ten temat z władzami powiatowymi; w pierwszej kolejności wyznaczono tereny w Luboniu, Swarzędzu i Bogucinie.

Powodzenie całej akcji w dużym stopniu uzależnione jest także od zakładów pracy, ich prężności i sprawowania należytej opieki nad powstającymi domkami. Dużą też pomocą dla zorganizowanego budownictwa będzie powstały niedawno Poznański Komitet Budowy Domków Jednorodzinnych, w którego skład weszli m. in. przedstawiciele tych zakładów, które przystąpią do zorganizowanego budownictwa.

ANNA SIEKIERSKA

Takie kwiatki

Każdego roku powtarza się ta sama historia. Zarządzenia ministerialne skrupulatnie regulują sprawy podległości i składania życzeń nauczycielom z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego, Dnia Nauczyciela, studniówek, bali maturalnych. Zarządzenie sobie a życie sobie. Dzieci przynoszą kwiaty, nauczyciele wzbraniają się przed ich przyjęciem, bo nie wolno. Sytuacja paradoksalna, nieprzyjemna dla obydwu stron.

Niedawno zakończyły się studniówki, przed nami bale maturalne. Opinia, która krąży o studniówkach nie jest najlepsza. List jednego z rodziców skarżącego się na wygórowaną składkę drukowaliśmy. Podobne listy przychodzą po balach maturalnych. Co roku o tej samej treści. Młodzież i rodzice skrupulatnie sumują ceny tego, co na talerzu porównując z wysokością składki. Ktoś tam czuje się pokrzywdzony, ktoś ma pretensje, że wychowawcy konsumują kolację w osobnej sali, podobno zakrapianą.

Przynajmniej, że nie chciałabym być gościem szkolnych bali. Bo najpierw zaprosza, a potem liczą kasy. Jest rzecz oczywista, że gospodarze częstują zaproszonych gości. Jeżeli tego nie robią w miarę swoich możliwości, a w myśl zasady „zastaw się a postaw się” to pretensje mogą mieć tylko do siebie. Organizacja studniówek i bali zajmują się komitety rodzicielskie, a więc rodzice. Wysokość składki, rodzaj kolacji, jednakowe czy różne zestawy dań według hierarchii gości — to wszystko jest zależne od „mamus i tatusiów” z komitetów. I tam należy kierować zastrzeżeniami. Nie widzę absolutnie żadnych przeszkód, aby o rozmiarach przyjęcia i finansowych możliwościach rodziców porozmawiać na zebraniu. Lecz my lubimy się pokazać i chociaż taki wydatek uszczupla nasz budżet, za nie głosno nie wyjawimy zastrzeżeń, raczej napiszemy list do redakcji.

Ciągle pokutuje przekonanie, że bawić się można tylko przy suto

zastawionych stołach; soki owocowe, aperitify, małe przekąski — to nie u nas. Musi być biała na ciepło, bigos, schaboszczyk i rozstrój żołądka nazajutrz. Gdzie jak gdzie, ale właśnie w szkole są sprzyjające sytuacje, by przyzwyczajać do innego rodzaju przyjęć. Młodzież w swojej większości przychodzi, aby się bawić, a nie obżerać. Nie stoi na przeszkodzie, aby zmienić ustaloną tradycję. Zabawa na pewno będzie wzmianczona, a budżet się ości. Nadzarcza po tylko wydatki na wieczorowe kreacje. Ich przygotowanie to innego rodzaju obłęd w nie jednym domu. Ale to już sprawa indywidualnego gustu i poświęceń, o których wie najczęściej tylko abiturientka i jej matka.

Nie wyobrażam sobie bali maturalnego bez udziału nauczycieli-wychowawców. Są honorowymi gośćmi. A sadzanie gości przy osobnym stole, lub w osobnej sali to duży nieakt proszę organizatorów.

A kwiaty? Czy mogą je przyjąć nauczyciele? Jak mi udowodnić przewodniczący pewnego komitetu rodzicielskiego — mogą, ponieważ bal odbywa się po maturze, a więc młodzi ludzie przestali być uczniami i ministerialne zarządzenie ich nie dotyczy. Sprytnie pomyślane — formalnie wszystko w porządku.

Ciągle nie dają mi spokoju kwiatki, które młodzież przynosi w ciągu roku szkolnego. Przynoszą je i będzie przynosić. Zbiórka ustalonych sum i indywidualne bukiety (co jeden to droższy i większy) na miarę dochodów rodziców, na pewno nie działa wychowawczo i szczęśliwie zakazano tych praktyk.

B. G.

(Interpress)

TELEWIZJA

Rozrywka na piątkę

Kolejny, cykliczny program radiowo-kabaretowy nadany w sobotę „Gallus show — wieczór trzy i pół” zaliczyć trzeba do najbardziej udanych pozycji rozrywkowych ostatnich tygodni. Stało się tak przede wszystkim dlatego, że autorzy programu trafili w dziesiątkę gustów i to zarówno telewizji o smaku wyrobionym, a więc wymagającym, jak i tych, którzy oczekują rozrywki nieskomplikowanej, dużo prostego humoru i sytuacji, z których można się pośmiać. Sobotni „Wieczór trzy i pół” opierał się głównie na doskonałych i śmiesznych parodiach, wśród których nie zabrakło autoironii, to znaczy wykpiwania także niektórych rozrywkowych programów telewizyjnych.

Na sukces programułożyło się też mistrzowskie wykonawstwo. Wyróżniliśmy Barbare Kraftównę, Krystynę Sienkiewicz, Mariannę Kociniak, Bogdanę Łazukę i Andrzeja Zaorskiego, chociaż również pozostałym wykonawcom trudno cokolwiek zarzucić. Dużą klasą aktora estradowego błysnął Bogdan Łazuka, którego gwiazda ostatnio nieco przybladła. Tym razem Łazuka odnalazł siebie i każde jego pojawienie się na ekranie budziło miłe wesołość. Pozostałe nam jeszcze wymienić nazwiska autorów scenariusza i reżyserii — Olgę Lipińską, scenografa Jerzego Gorazdowskiego, choreografa Witolda Grucy i kierownika muzycznego Krzysztofa Knitla oraz czekać na następny wieczór „Gallus show”. Jeżeli nadal utrzyma się na sobotnim poziomie — wróćtemu programowi powodzenie nie miało być, jakim cieszyły się pamiętne programy Gruzji i Fedorowicza. M. F.

W artykule pt. „Niewygoda na przeszłość barona” opublikowanym w numerze 277 z 21/22 listopada 1971 r. „Głosu Wielkopolskiego”, przedstawiającym hitlerowską przeszłość chadeckiego deputowanego Bundestagu barona Otto von Firksa, oskarżonego przez nauczyciela Artura Sahmę o działalność w mundurze SS na terenie okupowanej Polski, pisałem: „Postawa zachodniomierzejskiego nauczyciela musi budzić szacunek. Bez względu na to, jakie stanowisko w tej sprawie zajęła zachodniomierzejska Temida, która — jak uczy doświadczenie — bar dzo często pozostaje ślepa”.

Do sprawy von Firksa „Głos” wrócił ponownie 22 marca 1972 r. (numer 69) artykułem „Skandaliczny wyrok” w którym przedstawił decyzję sądu wyższej instancji w Hildesheim w dniu 2 marca br., skazującego Artura Sahmę na karę grzywny w wysokości 2.000 DM... za zniesławienie.

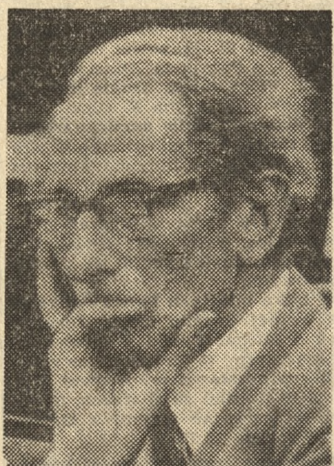
Dzisiaj — dalsze szczegóły dotyczące brudnej przeszłości jednego z rzeźników „wzbożania Wschodu wartością krwi germańskiej”.

Wspomniany wyrok skłonił Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce do wystąpienia do odpowiednich władz w Niemieckiej Republice Federalnej z wnioskiem o wszczęcie śledztwa przeciwko baronowi Firksowi, i do przekazania im dalszych szczegółów zbrodniczej działalności chadeckiego deputowanego do Bundestagu. Na podstawie przeprowadzonych badań i dochodzeń ustalono, że Firks, który go Himmler mianował SS — Obersturmfuehrerem (nr 357 261), należał do ścisłego grona dygnitarzy hitlerowskich, odpowiedzialnych za wysiedlenie setek tysięcy Polaków z ziem bez

„Współpraca była dobra, a samopoczucie doskonałe”

Obersturmfuehrer SS nr 357 261

prawnie „wcielonych” do Trzeciej Rzeszy we wrześniu 1939 roku. Tak np. na konferencji w okupowanym Poznaniu (3 marca 1940 r.) u szefa policji i służby bezpieczeństwa SS — Gruppenfuehrera Koppe'go,



Baron Otto von Firks: — wczoraj dygnitarz hitlerowski, dzisiaj deputowany do Bundestagu z ramienia CDU.

Dwa tygodnie później, 18 marca 1940 r. von Firks uczestniczył w naradzie w pełnomocnictwie służby bezpieczeństwa w okupowanej Łodzi — SS — Oberfuehrera Lorenza. I tym razem przedmiotem debaty była realizacja zbrodniczych planów wysiedlenia Polaków. W szczególności sprawozdaniu z podjętych na naradzie decyzji czyta my m.in.:

„Wieczorem 20 marca 1940 r. oddział w sile 1 + 90 osób oraz oddział policji pomocniczej w sile 1 + 100 osób zatrzymał się w Brzezinach. O godz. 3.30 nad ranem rozpoczęto akcję. Do każdego polskiego gospodarstwa przydzielono jednego policjanta i dwie osoby z policji pomocniczej. Między godz. 4.00 — 8.00 ewakuowano Polaków z ich dotychczasowych siedzib. Wszystkich odtransportowano do obozów w Henrykowie, Przecławku i Koluszach.”

Zbrodnica działalność Otto von Firksa ujawniła się z całą wyrazistością przede wszystkim po objęciu przez niego stanowiska szefa sztabu osadnictwa SS na powiat Gniezno. Wydzielonych Polaków transportowano pod eskortą policji i żandarmerii do specjalnego obozu w Gnieźnie, nad którym właśnie on sprawował nadzór. W jednym z poufnych pism szefa policji i SD „Warthegau”, z dnia 30 lipca 1940 r., dotyczących wysiedlenia polskich rodzin chłopskich z powiatu Gniezno i osiedlenia na ich miejscu Niemców z Wołynia, czytamy m.in.:

„W czwartek 1 sierpnia 1940

r. około godz. 3.30 wysiedlone zostaną w powiecie Gniezno 192 rodziny. Akcja — jak poda je pismo — zabezpieczona zostanie przez 44 batalion policji z Poznania”. By nie dopuścić do ucieczek podczas wysiedlenia Polaków, pismo poleca „zabezpieczenie przewidzianych miejscowości przez żandarmerię na koniach, rowerach oraz przez patrol z psami. Dokumenty do dotyczące posiadłości wysiedlonych Polaków, kierownik sztabu roboczego von Firks przekazuje oficerowi policji, który za zabezpieczenie akcji.”

Z tego samego sprawozdania dowiadujemy się, że współpraca poszczególnych czynników biorących udział w akcji „była dobra, a samopoczucie doskonałe” pomimo, że podczas wysiedlenia postrzelony został przez policję (w Niechanowie) robotnik rolny pochodzący z Sołkowa w powiecie wrzesińskim lub gnieźnieńskim, Józef Malewicz (wzgl. Malcewicz) (ur. 4 lutego 1894 r.), który zmarł w drodze do szpitala w Gnieźnie.

Dodajmy w tym miejscu, że działalność barona spotkała się z wysoką oceną władz zwierzchnich. SS — Oberfuehrer Koppe napisał pismo w tej sprawie do szefa Umwandlungsstelle, SS — Obersturmfuehrera Krumeya, zaś Himmler osobiście wyraził uznanie von Firksowi.

Nie była to bynajmniej jedna akcja wysiedlenia Polaków z pow. Gniezno. Z odrębnego sprawozdania napisanego i podpisanego przez barona dowiadu-

jemy się, że 13 sierpnia 1940 r. około godz. 5.00 wysiedlono z powiatu gnieźnieńskiego 73 rodziny chłopskie. I tym razem, podobnie jak w akcjach poprzednich i następnych, schemat był identyczny. Polaków budzono ze snu, zawiadamiając ich o wysiedleniu i nie zezwalając na zabranie swego dobytku wypędzano.

Podobną działalność prowadził Otto von Firks również w Kole, gdzie w dniach 7 i 8 maja 1940 r. uzgadniał szczegóły, jako delegat sztabu akcji wysiedlenia Polaków (Einsatzstab), brutalnego wypędzania polskich rodzin z ich gospodarstw.

Chrześcijańsko-demokratyczny baron należał więc do wiernych realizatorów antypolskiej polityki III Rzeszy. Dziś natomiast głos w sprawie i piśmie hasła odwetu przeciwko Polsce, występuje aktywnie przeciwko uznaniu granicy na Odrze i Nysie, jest zdecydowanym przeciwnikiem ratyfikowania układów zawartych przez Związek Radziecki i Polskę z Niemiecą Republiką Federalną.

TADEUSZ BARTKOWIAK

OD REDAKCJI

Czytelników, którzy w latach okupacji zetknęli się z Otto von Firksiem prosimy o skontaktowanie się z Działem Łączności z Czytelnikami naszej redakcji tel. 657-18 lub listownie. Prosimy również o skontaktowanie się z nami p. Jani w Zapłata, zamieszkałej w latach 1939-1940 w Manieczkach (pow. Srem).

Przypisy

1. Archiwum GKBZHWP, sygnatura 113.
2. Tamże, sygn. 119.
3. WAP Poznań, SS-Ansiedlungsstab Posen, sygn. 13.
4. WAP Poznań, Ansiedlungsstab Posen, sygn. 13.

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKA z wykształceniem wyższym — na stanowisko kierownika działu przygotowania produkcji. Wymagana odpowiednia praktyka zawodowa.

PRACOWNIKA — do działu zaopatrzenia. Wymagane wykształcenie średnie i praktyka.

INŻYNIERA — na stanowisko gł. mechanika.

INŻYNIERA — na stanowisko projektanta w zakresie urządzeń sanitarnych. Wymagane odpowiednie uprawnienia budowlane.

INŻYNIERA lub TECHNIKA — na stanowisko kierownika robót sanitarnych. Wymagane uprawnienia budowlane.

BLACHARZY.

zatrudnił zaraz na dobrych warunkach w Poznaniu — Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, wewn. 66.

Dojazd autobusem nr 62 z Rataj.

Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. K3198

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18 — zatrudniał zaraz: MŁDZCZYŃSKI:

- MISTRZA MURARSKIEGO z uprawnieniami budowlanymi,
- POMOCNIKÓW MURARSKICH,
- SPAWACZY GAZOWYCH,
- SLUSARZY,
- TOKARZY,
- PALACZA KOTŁA o ciśnieniu do 12 atm.,
- POMOCIE PALACZA,
- WARTOWNIKÓW,
- WYDAWCÓW MAGAZYNOWYCH.

Przyjmujemy się pracowników z woj. poznańskiego, dysponujących codziennie dogodnym dojazdem do pracy.

Rzemieślnikom dojeżdżającym z dalszych odległości, gwarantujemy się kwatery w Poznaniu.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego.

Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia PZOS „Stomil” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18. K3225

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu, ul. Wieruszowska 12/16 — zatrudni natychmiast następujących pracowników:

- ELEKTROMONTAŻOWYCH oraz POMOCNIKÓW ELEKTROMONTAŻOWYCH do pracy na budowach w Poznaniu i w terenie,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych — kopać do pracy na budowach w Poznaniu i w terenie,
- WYDAWCÓW MAGAZYNOWYCH,
- ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH — ładujących,
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,
- BLACHARZA SAMOCHODOWEGO z uprawnieniami spawacza gazowego,
- LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO,
- KIEROWCÓW z II i III kat. prawa jazdy,
- OPERATORA PODNOSNIKA,
- SLUSARZA — SPRZĄTACZKĘ,
- DOŚWIADCZONYCH KIEROWNIKÓW BUDOW,
- INSPEKTORA d/s planowania i analizy kosztów,
- ST. KALKULATORÓW do zleceń akordowych,
- KALKULATORÓW lub ST. KALKULATORÓW — KOSZTORYSANTÓW,
- PROJEKTANTÓW lub ST. ASYSTENTÓW PROJEKTANTA do przygotowania produkcji,
- Z-CE KIEROWNIKA Bazy Materiałowej — branża elektryczna.

REFERENTÓW EKONOMICZNYCH wzgl. TECHNICZNYCH do Działu Inwentaryzacji Ciągłej — wymagane średnie wykształcenie plus praktyka.

Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Przy wyjeździe w teren Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie oraz dojazd do rozłóg.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PRE — „Elektromontaż” w Poznaniu, ul. Wieruszowska 12/16, pokój 43, tel. 672-051, wewn. 123. K2990

Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Smolcu, powiat Kościół — zatrudni z dniem 1 kwietnia 1972 r. doświadczonego, sumiennego i energicznego KIEROWNIKA ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Smolcu, plac Rozstrzelanych 8/9. W2621

KUCHARKĘ na stanowisko kierowniczkę kuchni — zatrudni natychmiast Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach Kraja, województwo zielonogórskie.

Reflektujemy tylko na dobrą siłę, z długoletnim stażem pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji Szkoły.

Dla osoby samotnej zapewniamy mieszkanie. W2622

Dnia 8 kwietnia 1972 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 88, nasza kochana siostra i ciocia, śp.

JADWIGA WABERSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 14 z kościoła św. Ducha w Pólskich.

W smutku pogrążony
brat z rodziną
Pólska, plac 22 Lipca 14. 10957g

Zawiadamiamy, że w dniu 8 kwietnia br. zmarła długoletnia pracowniczka Narodowego Banku Polskiego Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu

JANINA WAWRZYŃIAK

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Żmierskiej składają:

pracownicy, Dyrekcja i Rada Zakładowa Narodowego Banku Polskiego Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu K3528

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 9 kwietnia 1972 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukończony ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 85, śp.

BERNARD FIETZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony
dzieci z rodzinami
Poznań, Dzierżyńskiego 3. 11079g

† Dnia 7 kwietnia 1972 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, śp.

BRONISŁAWA JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia
mąż z rodziną
Poznań, Długa 3 m. 17. 10938g

Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane

„ZREMB”

w Poznaniu, ul. Dolna Wilda 148

zawiadamia, że przystąpiło

DO WPLACANIA NAGRÓD

z funduszu zakładowego za 1971 rok.

Podając do wiadomości zainteresowanych informację, że jednocześnie, ze ewentualne reklamacje należy kierować do Rady Zakładowej PRB „ZREMB”, w terminie do dnia 30. IV. 1972 roku. Rada Robotnicza — Rada Zakładowa — Dyrekcja K2976

Praca Nauka

Pomoc domowa potrzebna. Poranek 21c m. 7, tel. 67-22-69. 10845g

Pomoc dochodząca do lek. kich prac domowych i opieki nad chorą, potrzebna zaraz. Poznań, Śniadeckich 15 m. 13, Halina Piekarczyk. Zgłoszenia — o godz. 17. 10892g

Natychmiast zatrudnić do karcz. renciste. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8009g.

Gospośia potrzebna do jednej osoby. Warunki bardzo dobre, osobny pokój. Nowowiejskiego 53. 10894g

Pilnie poszukuje dozorstwa z mieszkaniami dwupokojowymi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 10747g.

Natychmiast zatrudnić do karcz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8008g.

Przyjmę instalatora wodno-kanalizacyjnego i c. o. z uprawnieniami spawacza oraz ucznia. Poznań, ul. Ślusarska 4. 10356g

Fryzjerka dobra potrzebna zaraz. Posada stała. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 10439g.

Wpisy na zaoczną (korespondencyjną) kursy kreślenia maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych, kosztorysowania — przyjmuję, pisemnych informacji udziela „Wiedza”, Kraków, ul. Westerplatte 11. K1195

Który z uczniów klasy VIII chciałby przygotować się do egzaminów pod kierunkiem pedagogicznym? Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia: godz. 18-20. 9910g

Samochody

Ford dostawczy — ładowność pół ton, sprzedam. Szczecin, tel. 449-01. K2470a

Auto Serwice, Kraszewskiego 30, przypomina, że w ramach udzielonej gwarancji w marcu i kwietniu dokonuje bezpłatnych poprawek wykonanej przez nas powłoki antykorozyjnej. 7136g

Sprzedam Mercedes V 170, dobrym stanie, częściami zabawowymi. Roszak, Osieczna k. Leszna, ul. Łac k. 9. 328p

Sprzedam Forda Eifla do naprawy. Leonard Kaczmarek, Międzychód, Gwar dii Ludowej 2/3. 329g

Z powodu wyjazdu, sprzedam NSU - 1200 C. w idealnym stanie, cena 150.000. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 10816g. 10816g

Sprzedam Ford bagażowy 1.5 ton, mały przebieg, Warszawa 223, Poznań, ul. Leonarda 9, godz. 16-18. 10738g

Sprzedam korzystnie Moskwica 402 Pułaskiego 10, godz. 16-18. 8897g

Sprzedam Velorex 350 mł, stan dobry. Kielce 107, Kościół. 340p

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 kwietnia 1972 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa i siostra, przeżywszy lat 60, śp.

JANINA WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, córka, syn i rodzina
Poznań, Marcelesińska 59 m. 5. 10934g

† Dnia 6 kwietnia 1972 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

LUDOMIR WYSOCKI

pulkownik w st. spocz., przeżywszy lat 77, uczestnik pierwszej i drugiej wojny światowej, w kampanii wrześniowej 1939 r. — dowódca pułku, w okresie okupacji — komendant podokręgu Armii Krajowej „Tuchola”, b. szef Wydziału Wyszczolenia Akademii Sztaby Generalnego Lud. WP, b. inspektor pracy Zjednoczenia Robotników Inżynierskich w Poznaniu.

Odniesiony za udział w walkach 1939-1945 Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, 6-krotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbył się w dniu 8 kwietnia 1972 r. na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia
pogrążona w głębokim smutku
RODZINA
Poznań, Kraków. 10935g

† Dnia 8 kwietnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, kochany i troskliwy ojciec, teść, brat i stryj

MICHAŁ NOWICKI

emerytowany st. inspektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, biegły sądowy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 17 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pogrążeni w smutku
żona, córka, zięć i rodzina
Poznań, ul. Wielkopolska 10 m. 3. 10956g

† Dnia 8 kwietnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, kochany i troskliwy ojciec, teść, brat i stryj

STANISŁAW WOLNIEWICZ

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona
żona z rodziną
Poznań, ul. Wielkopolska 10 m. 3. 10981g

Lokale

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju. Dzwonić 67-34-87, po godz. 15. 10222g

Szczecin, M-2 zamienie na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 8565g.

Kwaterunkowe c.o. 44 m kw. śródmieście zamienie na większe równorzędne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 9048g.

2 pokoje kuchnia łazienka, w Śremie (centrum) na mieszkanie w Poznaniu (śródmieście). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9037g.

Uwaga! Zamienie na dogodnych warunkach dom 3 pokoje, kuchnia, łazienka, w Śremie (centrum) na mieszkanie w Poznaniu (śródmieście). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9036g.

Zamienie samodzielne mieszkanie dwupokojowe z łazienką na jednopokojowe lub kawalerkę z centralnym ogrzewaniem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 8797g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe kuchnia łazienka (piec) kwaterunkowe (72 m kw.) Winogrody na mieszkanie M-3, 2-pokoje we kwaterze łazienka (c.o.) także spółdzielcze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 8636g.

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wanda Grabkowska lekarz przyjmuje od kwietnia br. Poznań, 23 Lutego 5 m. 1, środy, piątki godz. 17, cho robę kobiece, położnicę, zaburzenia życia płciowego. 10308g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Uprzejmie zawiadamiamy P. T. Klientów, iż uchwałą Prezydium Rady Narodowej m. Poznania z dnia 3. III. 1972 r. zostało utworzone z dniem 1. I. 1972 r. z dotychczasowego

Oddziału Produkcji Urządzeń Reklamowych PRMHW przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą:

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG REKLAMOWYCH

„REKLAMA”

w Poznaniu — z siedzibą przy ul. Chudoba 24 — telefon 585-43.

Przedmiotem działalności Przedsiębiorstwa jest:

- ◆ produkcja i montaż urządzeń reklamowych,
- ◆ konserwacja i remonty urządzeń reklamowych,
- ◆ wykonywanie innych czynności reklamowych i informacyjnych na zlecenie.

K2497

Różne

Telewizory naprawiam. Telefon 218-18. 9686g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zam szowe odnawiam. 27 Grudnia 5. 9845g

Warsztat modelarski Edward Dwornik i Roman Fechner, oferuje terminowe wykonanie modeli odlewniczych z drewna i aluminium. Poznań, ul. Kordeckiego 47. 8274g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 7740g

Wypożyczelnia najmniejszej garderoby ślub

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kordian”.
OPERA — g. 18 „Palac Lucype-
ra”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina
uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Julia”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Niewolnicy”;
Poznań: „Rycerz szklanego ekr-
anu”.
KOSCIAN: „Kapitan Florian z
młyna”.
LESZNO: „Nie można żyć we
troje”.
NOWY TOMYŚL: „Jesteś już
mężczyzną”.
OBORNIKI: „Płomień nad Adria-
tykiem”.
ŚRODA: „Sprawa sumienia” i
„Pogromca zwierząt”.
SZAMOTULY: „Viva Tepepa”.
WAGROWIEC: „Zbrodnia i ka-
ra” i „Ostatnie wakacje”.
WRZESNIA: „Miraż”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-20
„Leningrad — Londyn”.

CYRK

„ARENA” (plac przy Stadionie
im. 22 Lipca) — g. 19.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy intere-
sujące, refleksje; 8.08 Reportaż;
8.16 Mel. na zamówienie; 8.25 Co
słychać w Polsce... na świecie; 8.30
Konc. żywcem; 8.45 Z tej i z tamtej
strony lady; 9 Dł. kl. V (historia).
„Zdradziecki sojusznik” — słuch.;
9.30 Śpiewa U. Sipińska; 9.40 Dł.
przedskolki „Zigiel dziewczynka” —
słuch.; 10.05 „Diabły” fragm.
(ostatni) pow. T. Nowaka; 10.25
Kompozytor tygodnia — J.
Brahms; 10.50 K. D. L. „Problem
automatyzacji”; 11 Dł. kl. VIII
(geografia); 11.25 Reporterem po Pol-
sce” — rep.; 11.25 Przed XI Kon-
kursem Piosenek Radzieckiej; 12.25
Z. krakowskiej fonoteki muzyczne;
12.45 12.45 Rolniczy kwadrans; 13
Dł. kl. III i IV (wyp. muzyczne).
„Po co to krowka przy nuci”?;
13.20 Filmowy serwis muzyczny;
13.40 Wieści, lepiej, taniej; 13.55
Uwaga niewypały; 14 Śladami Kol-
berga — Spod Kurpiowskiej Strze-
chy; 14.20 Motywy historyczne w
muzyce polskiej; 15.05 Godzina dla
dzieci i chłopców; 16.05 Opinie
ludzi Partii; 16.15 Wspomnienie o
K. Nowowiejskim — synu Feliksa;
16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50
Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupię, nie ku-
pię — postać warta; 19.30 Z wy-
dawnictw „Opinia”; 19.35 Konc. ży-
wcem; 20.30 Słuchamy kapel ludo-
wych z różnych stron Polski; 21
Przegląd wydarzeń ekonomicz-
nych; 21.20 Teatr PR — Studio Kla-
syczne „Grenadier Filozof”; 22.10
Wiązanka melodii; 22.20 Spotkanie
z opera; 23.10 Przegląd i poglądy;
23.20 „Ciekawostki Polskich Na-
grań”; 23.45 Kwadrans rosyjskich
ballad; 0.10 Program nocny z Ka-
towic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.25 H. Berlioz: „Taniec
błędnych ogników” z legendy dra-
matycznej „Potępienie Fausta”;
8.05 Muzyczny dialog: akordeon —
klarnet; 8.35 „Świat i my” — ma-
gazin aktualn. gospodarczych; 8.55
Gra Zespołu Akordeonistów T. Weso-
łowskiego; 9 „Łódki kowrotek
muzycznych”; 9.35 Z życia kowrotek
muzycznych; 9.55 Z życia kowrotek
muzycznych; 10.25 Piosar-
ki i Książka — o twórczości J. Krzy-
żanina; 10.55 Utwory współczes-
nych kompozytorów słowackich i
jugosłowiańskich; 13 Czas dobrych
gospodarzy; 13.15 „Słuchacz pła-
sza, my odpowiadamy”; 13.25 Gra
Ork. B. Howard; 13.40 „Chłowiec na
kucu”; 14.05 pow. A. Stojow-
skiego — fragment mikrofonem W.
Kisielewskiego i M. Tomaszewski;
14.20 Nowości Wydawnictwa „Syn-
kopa” prezentuje J. Jasieńskiego; 14.45
„Błękitna sztafeta”; 15 Kompozy-
tor tygodnia — J. Brahms; 17.15
Aud. społ. „O humanizm na co
dzień”; 17.25 Poznańscy soliści;
17.40 „Zjazd Plastyków” — felie-
ton; 17.55 Radioexpress; 18.05 Przed
konferencją skrzypcowym im. H.
Wieniawskiego; 18.20 Widnokrąg —
wydarzenia, opinie, refleksje ze
świata nauki; 19.15 Język angielski;
19.30 Magazyn literacko-muzyczny
pt.: „Spotkanie z programem III”;
21.16 Z nagrań solistów zaproszo-
nych do naszego studia; 21.30 „Mat-
ka” — rep.; 21.50 Radiowe debiuty
piosenkarzy; 22.30 — Wiadom.
sport.; 22.33 „W imieniu prawa”;
22.48 Nowości literatury światowej
„Dzień Szakala” — fragm. pow.;
23.05 „Miecznikar. Trybuna Kompo-
zytorów Parvz 71”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i
49 m: 7.50 Mikrocital Cliffa Ri-
charda; 8.05 Mój magnetofon; 8.35
Muzyczna poczta UKF; 9 „Szale-
niec z Bergerac” — 13 odc. pow.;
9.10 Ludwik van Beethoven —
Trio B-dur op. 11 na fortepian,
klarnet i wiolonczelę; 9.30 Nasz
rok 72; 9.45 Przeboje na beatowo;
10 Język niemiecki; 10.15 Aud. ra-
dia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań;
ok. 11.45 „Trzej towarzysze” —
11 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą;
13 Na kieleckiej antenie; 15 Tele-
historie, czyli rzecz o telekomuni-
kacji; 15.10 Album muzyki uniwer-
sальной; 15.35 Czym jest architek-
tura; 15.50 Z prywatnej pl. otelki;
16.15 Fr. Liza — wielka Fantazja
„La Cluette” Laginiego; 16.30
Melodie znad Morza Śródziemnego;
16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet

Gnieźnieńskie Dni Kultury

Prezentacja dorobku i osiągnięć ruchu amatorskiego

Gnieźna jako prężnego ośrodka kulturalnego nie trzeba
rekomendować; ma ustaloną pozycję od dawna. Widzom Po-
znania i województwa znane są spektakle Teatru im. Alek-
sandra Fredry. W ciągu 25 lat Teatr dał 175 premier —
niektóre z nich jak „Szewcy” Witkacego, stały się wydarze-
niem teatralnym w całym kraju. Niedawno powstała „scena
propozycji” przygotowująca awangardowe przedstawienia,
które cieszą się dużym zainteresowaniem.

W galerii „A” wystawiają
prace malarze z całego kraju. Galeria zyskała sobie bardzo
wysoką rangę. Pokazanie tu
swoich prac twórcy traktują
jako wyróżnienie. Coraz głó-
wniej o gnieźnieńskim chórze
„Szpaki”, szkoła muzyczna też
prowadzi działalność koncerto-
wą. Wymieniając placówki
kulturalne Gnieźna nie sposób
nie wspomnieć o bogatym Mu-
zeum, Archiwum, które pro-
wadzi działalność naukową,
miesięczniku „Przemiany”, Bi-
bliotece, Powiatowym i Młó-
dzieżowym Domu Kultury,
Klubie Międzynarodowej Książ-
ki i Prasy, o klubach i świe-
tlicach. 50 klubów GS i „Ru-
chu” pracuje w powiecie.
Gnieźnieńskie szczyty się dużą
liczbą zespołów amatorskich.

Dorobek kulturalny jest tu
duży. Gnieźnieńskie Towar-
stwo Kultury postanowiło ten
dorobek zaprezentować ogła-
sając „Dni Kultury”. Pierw-
sze takie „Dni” zorganizowa-
no w ubiegłym roku. Tegoro-
czne oprócz prezentowania do-
robku, służą akcji skonfronto-
wania osiągnięć zespołów ama-
torskiego ruchu kulturalno-
artystycznego z dorobkiem śró-
dowisk zawodowych. A wszyst-
ko po to, aby wzbogacić dzia-
laczów o nowe pomysły, nowe
formy pracy.

Dlatego też „Dni Kultury”
obfitują w różnorodne impre-
zy, w różnym wykonaniu. Od-
bywać się będą nie tylko w
Gnieźnie lecz również w po-
wiecie.

Gnieźnieńskie „Dni” rozpo-
czą się w ub. sobotę. Trwać
będą w sumie 10 dni — do
przyszłego poniedziałku 17 bm.
Z czytelnikami spotkają się pi-
sarze śródowniejsi poznańskie-
go: Eugeniusz Pauksztka, Cze-
sław Michniak, Gerard Gór-
nicki, Jerzy Korczak, Jolanta
Nowak-Wętklerowa.

Na gościnne występy zapro-
szono Teatr im. W. Horczy-
cy z Torunia z „Czerwona ma-
gią”. M. de Ghelderode. Da on
dwa przedstawienia: w sobotę
15 bm. i niedzielę 16 bm. Teatr
Aktora i Lalki „Marcinek” z
Poznania da również dwa
przedstawienia. Na środę 13
bm. w klubie MPIK zapowie-
dziano „Wieczór polskiej mu-
zyki współczesnej”. Na nie-
dziele, 16 bm., również do
klubu MPIK zaproszono wy-
bitnych artystów — Krystynę
i Romanę Sucheckich z Gdań-
ska. Dadzą oni koncert pol-
skiej muzyki kameralnej.

Zapowiedziano dwie pre-
miery polskich filmów: na 14
bm. w kinie „Lech” premierę
filmu „Słońce wschodzi raz
na dzień” i po projekcji spot-
kanie z reżyserem Henrykiem
Klubą. 17 bm. również w ki-
nie „Lech”, odbędzie się pre-
miera filmu „Uciec jak naj-
bliżej” i spotkanie z odtwórcą
głównej roli — Zbigniewem
Lesieniem.

Spotkania odbędą się filmo-
wiec-amator S. Lik. W piątek
14 kwietnia o godz. 18 w klu-
bie w Witkowie zaprezentują
swoje prace plastycz-amato-

— czyli co kto lubi; 17.30 „Szale-
niec z Bergerac” — 14 odc. pow.;
17.40 W kręgu jazzu; 18.05 Momen-
ty muzyczne; 18.10 Analizy i syn-
tezy — aud. publicystyczna; 18.35
Mój magnetofon; 19 Książka tygod-
nia — A. Grzymała Siedlecki —
„Tadeusz Pawlikowski i jego kra-
kowscy aktorzy”; 19.15 Sombro-
pele muzyki; 19.45 Polityka dla
wszystkich; 20 Nowe, nowe i naj-
nowsze; 20.40 „Zaczęło się w Port
Elisabeth — gawęda; 20.05 Muzy-
ka z antypodów; 21.30 Na estradzie
B. Kraftówna; 21.40 Na poboczu
wielkiej polityki — felieton; 21.50
Z nagrań J. Ogódna; 22.05 Gwia-
zda siedmiu wieczorów — The
Beatles; 22.15 Powieść w wyd-
dzw.; 22.45 Paryskie pio-
senki; 23 Poezię węgierską — M.
Randeti; 23.05 Muzyka noca; 23.50
Śpiewa Ludwik Lopez.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10-
11.35 — „Prawdę w oczy” — fab.
film pol. (16 l.); 11.55-12.30 — Je-
zyk polski (kl. IV lic.) — T. Ró-
żewicz; „Kartoteka”; 12.45 i 13.55

PKS w nowym rozkładzie jazdy

103 nowe linie - 665 kursów

Nowy rozkład jazdy autobusów Państwowej Komunikacji
Samochodowej wchodzi w życie 28 maja br., ale już od wie-
lu tygodni trwa praca, zmierzająca w kierunku jak na-
lepszego wykorzystania posiadanego przez PKS taboru,
z uwzględnieniem wniosków i postulatów, zgłaszanych przez
mieszkańców, zakłady pracy, rady narodowe itp.

W tym roku zgłoszono w
związku z nowym rozkładem
jazdy 466 wniosków, z któ-
rych do realizacji skierowano
237. Reszta (229), niestety, nie
może być zrealizowana bądź z
braku taboru (119), odpowied-
nych dróg i mostów (21), bądź
też należytego uzasadnienia —
często zdarza się, że wniosek o
nową linię autobusową składa
jedna czy dwie osoby (w tym
roku takich wniosków było
50). Tam jednak, gdzie było
to możliwe wprowadzono no-
we kursy autobusów — w su-
mie 665 — lub całkowicie no-
we linie — 103.

Tak więc w nowym rozkła-
dzie jazdy autobusy wielko-
polskich oddziałów PKS od-
bywać będą codziennie ponad
7 000 kursów na 1 430 liniach.

Przewiozą w ciągu dnia po-
nad 330 tys. pasażerów. Zada-
nia są więc bardzo poważne,
przy, niestety, niezbyt wiel-
kim wzroście liczby pojaz-
dów. Efektywnie będzie ich
119. W sumie PKS w woje-
wództwie poznańskim otrzy-
ma 270 nowych wozów (48
„Jelczy”, reszta to „Sany”) z
tym jednak, że 151 autobu-
sów trzeba przeznaczyć do ka-
sacji. Są to w większości wo-
zy bardzo pojemne, a więc
wysyłane już „Leylandy”,
„Skody” i „Jelcze”. Małe „Sa-
ny” na pewno nie zastąpią ich
w stu procentach i dlatego
trzeba było w nowym rozkła-
dzie jazdy pójść na maksy-
malne zagęszczenie kursów,
zwłaszcza tam, gdzie istnieje
dużo tzw. przewozów pracow-
niczych. W nowym rozkładzie
najwięcej jest linii do 50 km
(około 60 proc.), do 150 km
(ponad 30 proc.) zaś powyżej
tej odległości — tylko 8 proc.

Większość z 103 nowo urucho-
mionych linii, to odcinki stosun-
kowo krótkie, przebiegające czę-
sto przez miejscowości, do któ-
rych dotychczas komunikacja au-
tobusowa nie docierała. Dla przy-
kładu wymieniamy takie linie, jak:
Poznań — Pobiedziska — Gnieźno,
Konin — Lisiec — Tuliszków, Tu-
rek — Wietchnin, Rawicz —
Kołaczko, Zerków — Śmiełów,
Kalisz — Borek — Koźmin. Z
linii o dalekim zasięgu warto wy-
mienić trasę Poznań — Wał-
brzych — Poznań. Ze stolicy Wiel-
kopolski autobusy oddziału w
Wolsztynie kursować będą trasą
przez Grodzisk — Wolsztyn i Głó-
gów, zaś autobusy z Wałbrzycha
przez Głogów, Leszno, Kościan. W
ten sposób wozy PKS pojadą m.
in. nową trasą przez Wolsztyn,
Grodzisk, Opaleniec.

Omawiając nowy rozkład
jazdy PKS nie sposób nie
wspomnieć o liniach sezonow-
ych. W związku z brakiem
zainteresowania nie zostaną
w tym roku uruchomione
dwie linie: Turek — Koło-
brzeg przez Piłę oraz Gnieźno
— Piła — Swinoujście. Zwiększona natomiast
zostanie liczba autobusów łączą-
cych Poznań ze środkową
częścią Wybrzeża. Codziennie
wyjeżdżać będą z Poznania po
dwa autobusy do Rewala i Ko-
łobrzegu. Przywrócona zostane
również linia Poznań —
Sarbinowo, która zawsze cie-

szła się dużym zainteresowa-
niem. Mieszkańców południo-
wej części województwa poz-
nańskiego na pewno zainte-
resuje wiadomość, że kilka li-
nii wychodzących z Turka
zostanie w nowym rozkładzie
jazdy zamienionych z przyspie-
szonych na pospieszne. Są to
trasy: Turek — Gdynia, Tu-
rek — Wałbrzych i Turek —
Kraków przez Katowice. Uru-
chomiona zostanie również
nowa linia z Poznania do Zie-
lonej Góry przez Pniewy,
Świebodzin, Sulechów.

Nowy rozkład jazdy autobu-
sów PKS na okres 1972/73
został już opracowany i nie-
długo rozpocznie się jego
druk. Jak już wspomnieliśmy
na początku, nie wszystkim po-
stulaty dało się zrealizować.
Główna przeszkoda to brak
taboru, zaś nowy nie zawsze
odpowiada wymogom komu-
nikacji międzymiastowej. Jed-
nak, jak mieliśmy okazję do
wiedzieć się z marcowej „Try-
buny Obywatelskiej” prowa-
dzone są prace zmierzające
w kierunku uruchomienia w
kraju produkcji dużego, no-
woczesnego autobusu, który
powinien rozwiązać wszelkie
bolączki komunikacji między-
miastowej i lokalnej. (s)

Gnieźnieńscy harcerze szykują się do 60-lecia

W Gnieźnie trwają przygo-
towania do obchodów 60 rocz-
nicy działalności harcerstwa.
Najstarszą w tym mieście jest
drużyna imienia legendarnego
Lecha, dlatego też właśnie jej
członkowie ze Szkoły Podsta-
wowej nr 4 kierują pracami
programowymi, związanymi z
jubileuszem. Obecnie młodzież
zbiera materiały i pamiątki do
tęczyce działalności swej dru-
żyny.

I Drużyna Harcerzy „Lech”
zwraca się do byłych człon-
ków „Jedynki” ich rodzin i
sympatyków z apelem o po-
moc w tworzeniu historii har-
cerstwa gnieźnieńskiego. Cało-
ścią przygotowań kieruje hm.
Aleksander Sekulski, którego
prawie codziennie spotkać
można w szkole w godzinach
popołudniowych lub w Komen-
cie Hufca ZHP w Gnieźnie
(MDK) przy ul. Roosevelta. (v)

Mój dzień powszedni

Tygodnik „Zarzewie” ogłosił
nowy konkurs pamiętnikarski.
Jego celem jest zachęta do spi-
sywania notatek, które złożą
się na swoistą kronikę roku
1972.

Konkurs adresowany jest do
wszystkich a więc i tych, któ-
rzy już próbowali pisać pamięt-
niki, jak i tych, którzy zechcą
sięgnąć po pióro w tym zama-
rze po raz pierwszy.

„Zwracamy się — czytamy w
odezwie konkursowej — z ape-
lem o pisanie do dziewcząt i
chłopców, uczniów i studentów,
stażystów, młodych ludzi wcho-
dzących w życie, stawiających
pierwsze kroki w pracy zawo-
dowej i społecznej. Zachęcamy
do pisania ludzi doświadczo-
nych — działaczy i wychowaw-
ców, osoby pracujące samodzi-
elnie, dysponujących dużą wie-
dzą i kwalifikacjami. Zwraca-
my się z prośbą o pisanie do
przedstawicieli starszego poko-
lenia — naszych rodziców i
dziadków, tych wszystkich, któ-
rzy widzą, dostrzegają ciągły
związek pokoleń tworzących na-
rodowe dobro.

Piszcie od zaraz. Pragniemy
w ten sposób — przez mnogość
notatek i ich zasięg — uzyskać
możliwie szeroką panoramę na-
szej codzienności w 1972 roku.
Mamy nadzieję, że płon tych za-
pisków — oceniony przez jury
— pozwoli z końcem roku przy-
stąpić do stworzenia książki,
która stałaby się reprezentatyw-
ną KRONIKĄ ROKU 1972”.

Redakcja „Zarzewia” pragnie
wykorzystać pamiętniki w
ciągu całego bie. roku. Dłate-
go warunkiem uczestnictwa w
konkursie jest przysyłanie ko-
lejnych partii materiału przy-
najmniej raz na 2 miesiące.

Zgłoszenia do udziału w kon-
kursie należy nadsyłać pod ad-
resem redakcji „Zarzewia” —
Warszawa 43, ul. Smolna 40.
Prace tych uczestników kon-
kursu, którzy będą nadsyłać
swe zapiski w ciągu całego ro-
ku, zostaną ocenione przez jury
i nagrodzone.

Pierwsza nagroda wyniesie
10 tys. złotych; dwie drugie po
7 tys. zł; pięć trzecich — udział
w atrakcyjnej wycieczce zagra-
nicznej, a ponadto: wyróżnie-
nia rzeczowe (motorower, lo-
dówka, pralka, sprzęt gospodar-
stwa domowego i zestawy bib-
lioteczne).

Przyjacieł na drodze

W wielu wsiach — zwsz-
czka PGR-owskich zorganizowa-
ny jest dowóz dzieci do
szkół. Nie jest to jeszcze jed-
nak zjawisko powszechne,
nadal więc wiele w tym wzglę-
dzie zależy od zwykłej ludzkiej
życzliwości. Dzieci wiejskie
spotykamy codziennie na po-
boczach dróg, podczas najwięk-
szych mrozów, deszczu i za-
mieciami śnieżnymi, gdy wędrują
nierzadko po kilka kilometrów do
szkoły.

Na trasie Środa — Poznań
— samochód kierowany przez
Aleksandra Sztulę — pracow-
nika w WSTW w Środzie
przez całą zimę, a także i te-
raz, pomaga dzieciom, za co
zaskarbił sobie sympatię ma-
łych pasażerów, ich rodziców
oraz wszystkich przyjaciół
dzieci. Kierowcy samochodu nr
rej. PN 2367 w imieniu maluch-
ów — serdeczne słowa uzna-
nia. (rau)

Biblioteka najnowocześniejsza w kraju?

Inicjatywa wybudowania nowej biblioteki w Obornikach
zrodziła się w roku 1966. Wtedy to grupa entuzjastów po-
staćnowiła czynem społecznym ubierać pieniądze niezbędne
do rozpoczęcia budowy. W ciągu 4 lat nzbierano 600 tysię-
cy zł.

W końcu 1970 roku władze
miejskie postanowiły wyasy-
gnować na budowę Powiatow-
ej i Miejskiej Biblioteki w
Obornikach 2,5 mln zł. Udało
się również zmienić propono-
waną typową dokumentację.
Zmiany, które zostały wprowa-
dzone do dokumentacji sprawi-
ły, że po wybudowaniu biblio-
teki prezentować się będzie na
prawdę okazale.

Jak będzie wyglądać nowa
biblioteka? Dwukondygnacyj-
ny budynek razem z piwnicą,
w których m. in. zlokalizowa-
ny będzie klub i magazyn
książek, będzie miał łączną po-
wierzchnię około 1100 m². Na
pierwszym piętrze znajdzie się
m. in. czytelnia i wypożyczal-
nia dla dzieci, sala prelekcyj-
na oraz pomieszczenia socjal-
ne. Na drugim piętrze będą
dwie czytelnie: naukowa i be-
letrystyczna dla dorosłych
oraz wypożyczalnia.

Budowę biblioteki rozpoczę-
to 15 czerwca ubr., a już dzi-

siaj budowlani (Przedsiębior-
stwo Remontowo-Budowlane
Gospodarki Komunalnej w
Obornikach) wywiesili wieche.
Od sierpnia na budowę wejda
rzemieślnicy, by rozpocząć pra-
ce wykończeniowe. Pod koniec
listopada gotowe ma być wy-
posażenie. W styczniu przysz-
łego roku kierownictwo bibliote-
ki zamierza przenieść księgo-
zbiór z dawnych pomieszczeń.
Otwarcie biblioteki nastąpi
więc najprawdopodobniej kil-
ka miesięcy przed planowa-
nym pierwotnie terminem
(czerwiec 1973).

Na początku księgozbiór li-
czył będzie około 30 tys. to-
mów. Książek będzie systema-
tycznie przybywać. W tym ro-
ku na zakup książek przezna-
cza się np. 270 tys. zł. W roku
1985 księgozbiór ma sięgać 80
tys. pozycji.

Zdaniem fachowców obornic-
ka biblioteka będzie najnowo-
czejszą tego typu powiatową
placówką kulturalną w kra-
ju.

Oborniki wzbogacą się nie
tylko o bibliotekę. Rozpoczęto
też generalny remont dotych-
czasowego starego Domu Kul-
tury. Po przebudowie (1974 r.),
w Domu Kultury przybędzie
m. in. sala telewizyjna, hol, po-
mieszczenia do zajęć cichych i
letnia kawiarenka pod szkłem.
Zmodernizowana zostanie też
dotychczasowa sala główna,
ciemnia fotograficzna, sala
prób, klubik i Poradnia Pracy
Kulturalno-Oświatowej.

Ogółem powierzchnia Powia-
towego Domu Kultury powięk-
szy się o 530 m². (map)